GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 199 A B — Środa, 30 sierpnia 1939 — Rok II

Podpalacze świata muszą być obezwładnieni

Pokłosie dnia politycznego

Dziesięć milionów ludzi stoi w Europie pod bronią z powodu pruskiej żarłoczności Niemiec, uosobionej w nieprzytomnym uporze p. Adolfa Hitlera. „Fuehrer" Trzeciej Rzeszy, wierny swym tradycjom politycznego szantażu napiął sytuację do najwyższego napięcia, wypaczył tok normalnego życia w Europie, i... począł rokować.

Trzeba doprawdy podziwiać, nienotowaną chyba w historii, anielską cierpliwość państw sprzymierzonych, które z flegmą czytają bzdurne korespondencje z „propozycjami", lub też zimną krew ambasadorów Anglii i Francji, którzy bez zmrużenia oka wysłuchują mętnych i fantastycznych „wynurzeń" Hitlera, który przymila się i grozi, powołuje się na kłamliwe fakty i skarży na rzekomy ucisk Niemców w Polsce, a jednocześnie wysyła bandy brunatnych opryszków na polskie pogranicze.

„FUEHRER" BREDZI O ALZACJI I LOTARYNGII.

Hitler pozostał wierny swej metodzie, niemieckiej metodzie. W obliczu beznadziejnej sytuacji poczyna udawać niewinnego baranka, ba! gotów wystawić Francji i Anglii patenty na bezpieczeństwo. Ale spod tej baraniej niewinności wyłażą wilcze kudły. Nawet w dobie dzisiejszej pisząc do premiera Francji nie mógł się Hitler powstrzymać, by nie wspomnieć o Alzacji i Lotaryngii.

A przecież Niemcy w tej chwili stają na głowie, aby skusić Francję lub Anglię mirażem pokoju, podszytego nowymi „świstkami papieru", podpisami, pieczęciami i przysięgami na „hitlerowskie świętości".

W świetle tych lisich podjazdów i wilczych zalotów jedna jest właściwie przeszkoda do pokoju — honor niemiecki. Honor niemiecki domaga się co najmniej Pomorza i Gdańska i nieszczęśliwy „fuehrer" rozkłada bezradnie ręce: honor!

HITLEROWSKI HONOR

Dla pewności musimy zapytać ten „honor" o dowód tożsamości. Tak, to ten sam, który stworzył hańbę XX wieku — niemiecką inkwizycję w Gestapo, który zagrabił i ograbił Czechy, który razem ze Stalinem plunął na narodowy socjalizm, który kazał po barbarzyńsku znęcać się nad Polakami w Rzeszy i Gdańsku który napadał nieletnich harcerzy, albo bezbronnych kolejarzy, który mordował skrytobójczo naszych strażników granicznych, który codzienie kłamie ustami Goebbelsa i jego zauszników w audycjach niemieckiego radia.

Zbyt długa jest ta lista dowodów istnienia „hitlerowskiego honoru".

Znakomicie sprecyzowała na ten temat swe pojęcia Holandia: na drugi dzień po oficjalnym zapewnieniu, iż jej neutralność nie będzie naruszona — ogłosiła powszechną mobilizację.

III RZESZA — TWÓR GWAŁTU, ŻYJĄCY GWAŁTEM

Sytuacja Rzeszy z dnia na dzień się pogarsza. Japonia zmienia swą politykę względem Wielkiej Brytanii o 180°, co daje Anglii pełną swobodę w dysponowaniu flotą — bardzo się ona przyda na Morzu Północnym i Bałtyku. B. premier Laval jakoby pojechał do Rzymu „pogadać ze znajomymi". Napewno Benito nie bę-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Wielka Brytania gotowa do walki

Chamberlain nie ujawnił treści rozmów z Hitlerem

LONDYN. Posiedzenie izby gmin rozpoczęło się o godz. 14,45 w celu wysłuchania sprawozdania z ostatnich rozmów z Niemcami. Na sali obrad panował zupełny spokój. Pomiędzy różnymi stronnictwami znikły zupełnie różnice partyjne.

Chamberlain owacyjnie powitany na początku oświadczył, iż od ostatniego posiedzenia izby, które odbyło się w czwartek, nastąpiły tylko drobne zmiany w ogólnych zarysach sytuacji. Katastrofa, o której wtedy mówiłem, dodał Chamberlain, jeszcze nie nadeszła, nie mogę jednak powiedzieć, aby niebezpieczeństwo jej w jakikolwiek bądź sposób zostało zmniejszone.

JESZCZE NIE PADŁO OSTATNIE SŁOWO.

Wspomniawszy o zaproszeniu skierowanym do Hendersona i o propozycji, by Henderson udał się następnie do Anglii, Chamberlain powiedział: otrzymaliśmy sprawozdanie (dotyczące spotkania) od naszego ambasadora w piątek wieczorem. Nie zostało jednak całkowicie odszyfrowane do północy i dopiero rano następnego dnia miałem całość przed sobą.

W sobotę Henderson przybył samolotem z Berlina, i z tego, co powiedział, wywnioskowaliśmy, że w Berlinie nie uważają za konieczne, iż powinien wrócić tego samego dnia.

Ale rząd niemiecki pragnąłby, byśmy z największą uwagą przestudiowali notę, jaką nam przesłał.

Zgodnie z tym poświęciliśmy całą sobotę i poranne godziny niedzieli bardzo starannemu i wyczerpującemu rozpatrzeniu dokumentu przywiezionego nam przez ambasadora, oraz odpowiedź, jaką zamierzaliśmy wysłać. Nasza ostateczna odpowiedź została zabrana przez ambasadora wczoraj po południu, kiedy polecał samolotem do Berlina i wręczył ją w nocy kanclerzowi Hitlerowi.

Byłbym rad, gdybym mógł ujawnić przed izbą w całej pełni informacje, dotyczące wymiany not z kanclerzem Hitlerem, ale członkowie izby rozumieją, iż w tak niezwykle delikatnej sytuacji, kiedy tak poważne sprawy zawisły na wadze, nie jest w interesie publicznym ogłaszanie tych poufnych oświadczeń, lub komentowanie ich szczegółowo w obecnym stadium (oklaski).

MUR SOJUSZU POLSKO-ANGIELSKIEGO

Mogę jednak wskazać w bardzo ogólnych zarysach na pewne główne punkty, które w nich poruszono. Kanclerz Hitler — dodał Chamberlain pragnął przekonać rząd JK Mości do porozumienia angielsko-niemieckiego o całkowicie trwałym charakterze. Z drugiej strony nie pozostawił rządowi JK Mości żadnych wątpliwości co do pilności załatwienia spraw niemiecko - polskich. Rząd JK. Mości wyraził również często życzenie zrealizowania takiego porozumienia między Anglią a Niemcami i jak tylko okoliczności na to pozwolą, powita z radością możność przedyskutowania z Niemcami ogólnego załatwienia spraw, które powinny znaleźć miejsce w każdym stałym porozumieniu. (Oklaski).

Ale wszystko obraca się wokoło sposobu, w jaki najbliższe różnice pomiędzy Niemcami a Polską mogą być traktowane (oklaski), oraz wokoło istoty propozycyj, jakie mogły by być uczynione w celu osiągnięcia rozwiązania. Wyraźnie oświadczyliśmy, iż nasze zobowiązania wobec Polski ujęte w formalny sposób w układzie podpisanym 25. 8. będą wykonane. (Oklaski).

Rząd wielokrotnie publicznie stwierdził, iż niemiecko - polskie kwestie spor-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Agentury niemieckie w Polsce

rozpoczęły zbrodniczą działalność

Bombiarze

TARNÓW. Dziś o godz. 11,45 na dworcu w Tarnowie w hali bagażowej wybuchła bomba zegarowa, umieszczona w walizce oddanej na przechowanie. Jedna trzecia budynku dworcowego uległa uszkodzeniu. Piętnaście osób zostało zabitych. W związku z tym zamachem bombowym aresztowanych zostało dwóch Niemców, w tym jeden obywatel Rzeszy Niemieckiej, którzy świeżo przybyli do Tarnowa.

KATOWICE. W dniu dzisiejszym policja w Katowicach ujęła obywatela niemieckiego Herberta Frendela, zam. w Bielsku, lat 23, słuchacza filozofii uniwersytetu wrocławskiego, który przyznał się, że złożył dwie walizy z bombami wybuchowymi w mieszkaniu Koeniga, zam. w Białej, ul. Sukiennicza 2.

Bomby te miały być przeznaczone, według zeznań ujętego obywatela niemieckiego do wysadzenia budynków publicznych w Białej i Bielsku.

W domu, w którym mieści się mieszkanie Koeniga, należącym do obywatela polskiego Polaczka, wydarzyła się 28. 8. o godz. 14-tej eksplozja, która zniszczyła wnętrze. W domu tym znajdowała się również świetlica polska fabryki, należącej do Polaczka oraz introligatornia Niemca Koeniga.

WARSZAWA. Robota dywersantów dała znów znać o sobie. Dnia 28 bm. o godz. 16,45 na odcinku kolejowym Kraków — Kłaj znaleziono bombę oraz mechanizm zegarowy nastawiony na godz. 9-tą.

Składy z bronią

KATOWICE. Ubiegłej nocy wykryła policja nowy skład broni niemieckiej w lesie w Łomnej Dolnej, powiat Cieszyński. W czasie rewizji znaleziono 50 ręcznych granatów, kilkaset automatycznych pistoletów z futerałami i paczki opasek czerwonych z hitlerowską swastyką.

ŁÓDŹ. W Łodzi zachodzą wypadki ujawniania składów broni i amunicji w sklepach i mieszkaniach miejscowych Niemców. M. in. przy ul. Przędzalnianej 86 przybyło wieczorem kilka osób do piekarni Niemca Hornunga po chleb. Gdy Hornung oświadczył, że chleba nie posiada, a kupujący zauważyli zapasy mąki, kilka bardziej agresywnych jednostek przeprowadziło rewizję piekarni, w czasie której natrafiono na 25 karabinów ręcznych.

Nędzna dola uciekinierów z Polski

CZĘSTOCHOWA. Polska straż graniczna stwierdziła, iż bandy dywersyjne w okolicach Rybnika rekrut. Niemcy z reemigrantów, zamieszkałych dotychczas w Polsce a przechodzących ostatnio nielegalnie granicę do Niemiec. Niemcy organizują z tych ludzi grupy, które pod groźbą karabinów maszynowych zmuszają do napadów dywersyjnych na pograniczu Polski.

Stalin kpi z Rzeszy

LONDYN. Reuter donosi z Moskwy, że rada najwyższa nie ratyfikuje paktu sowiecko - niemieckiego w bieżącym miesiącu.

Odłożenie ratyfikacji uważane jest za dążenie do pohamowania Rzeszy zanim nie zostanie opracowany plan pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu.

Dziś upalnie

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym przy słabych lub umiarkowanych wiatrach z południowego wschodu i południa. Możliwość lekkich burz, temperatura w ciągu dnia około 27 st.

Napady band hitlerowskich

i penetracja patroli niemieckich na pograniczu

WARSZAWA. Dnia 27 bm. o godz. 22,00 w rejonie Małe Pólko, koło Gniewa patrol piechoty przeszedł z terenu niemieckiego i zbliżył się do stanowiska czujki naszej straży granicznej, oraz nadjechał samochód z żołnierzami niemieckimi.

Czujka wysadziła szosę, przecinając drogę samochodowi i strzałami z karabinów spędziła Niemców z powrotem. Strat nie ma.

W nocy z niedzieli na poniedziałek ok. godz. 1-ej patrol straży granicznej w rejonie folwarku Borowicz został ostrzelany przez Niemców.

Między godz. 8 i 9-tą w rejonie Białudy Młynarskie przekroczył granicę patrol kawalerii niemieckiej. Patrol doszedł do szosy Białudy — Napierken, po czym galopem wrócił za granicę.

28 bm. ok. godz. 1-ej dywersyjna banda napadła na urząd celny Wilcza Dolna i podpaliła budynek urzędu. Została odpędzona ogniem patrolu straży granicznej.

28 bm. o godz. 1,10 ostrzeliwano z terenu niemieckiego dworzec kolejowy i placówkę straży w Brzeziu.

Dnia 28 bm. między godz. 11 i 12 koło Skoroszowa (pow. Kępno) dwa patrole piechoty niemieckiej przekroczyły granicę i przed przybyciem naszego patrolu straży granicznej wycofały się z powrotem.

W nocy z poniedziałku na wtorek banda dywersantów niemieckich wdarła się koło Szczygłowic w pow. rybnickim na terytorium Polski i ostrzeliwała z karabinu pobliskie budynki.

Banda rzuciła kilkadziesiąt granatów. Straż graniczna i wojsko wyparły bandę z terytorium Polski.

Ofiar w ludziach nie było.

Narada na Zamku

WARSZAWA. Dziś o godz. 15-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wysłuchał sprawozdania o stanie spraw bieżących, które złożyli mu p. premier gen. Sławoj-Składkowski i minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck.

Chaos na kolejach niemieckich

KOPENHAGA. Według nadchodzących do Danii wiadomości na kolejach niemieckich panuje zupełne rozprzężenie. Wszyscy niemal funkcjonariusze kolejowi powołani zostali do służby wojskowej, a ruch kolejowy między Danią a Niemcami zarówno pasażerski, jak i towarowy jest zupełnie zdezorganizowany.

Sztokholm komunikuje się z Paryżem, z Berlinem nie

SZTOKHOLM. W komunikacji kolejowej między Niemcami a Szwecją nadal nie kursują wagony bezpośrednie. W komunikacji lotniczej linia Berlin—Sztokholm nie funkcjonuje.

Podjęta została natomiast komunikacja lotnicza między Sztokholmem i Paryżem.

18 ofiar niemieckiego zamachu w Tarnowie

TARNÓW. W związku z katastrofą jaka nastąpiła na dworcu kolejowym w Tarnowie podajemy listę osób zabitych: 1) Bolski Stanisław, robotnik lat 32 z Łęk 2) Biernat Mieczysław lat 55. 3) Bojem Izrael Kingwas z Lublina, 4) Bieniarz Władysław, 5) Cympówna Maria lat 22, służąca z Jabowska, 6) Dudek Józef z Buczy, 7) Nalepówna Stanisława, nauczycielka z Krzyży pod Tarnowem, 8) Kołoska Stanisława, pracownica przechowalni bagażowej na dworcu, 9) Para Adam z Mościc, 10) Podstawa Rozalia lat 19, robotnica, 11) Reguła Józef, bagażowy z Tarnowa, 12) Wróbel Władysław, 13) Zlaja Janina lat 2. Nie zdołano jeszcze dotychczas ustalić nazwiska trzech zabitych kobiet i dwóch mężczyzn. Prace nad usuwaniem gruzów trwają bez przerwy. Przerwy w ruchu kolejowym nie ma.

Związek Inwalidów Wojennych R. P.

stanął do dyspozycji Naczelnego Wodza

WARSZAWA. Związek Inwalidów Wojennych RP. oddał się do całkowitej dyspozycji p. ministra spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusza Kasprzyckiego. 18 tysięcy inwalidów, uznanych formalnie za niezdolnych do służby wojskowej, zgłosiło ochotniczo gotowość wszelkiej służby wojskowej. Rejestracja ta nie została zakończona, gdyż wszyscy żołnierze-inwalidzi oddają swe życie do dyspozycji Naczelnego Wodza.

Pokłosie dnia politycznego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

dzie chciał kłaść głowy pod Ewangelię dla urody pięknego Adolfa.

Ale nie tylko te fakty materialne składają się na dzisiejszą klęskę polityczną Rzeszy. Są jeszcze inne, bodaj ważniejsze. Oto Europa zrozumiała, że od czasu wojny francusko - pruskiej Niemcy stale dążą do podboju obcych narodów, do grabieży, do niecenia pożogi wojennej.

I nie będzie spokoju w Europie dopóty, dopóki podpalacze świata nie zostaną ostatecznie obezwładnieni. Wilhelm II czy Hitler nie byliby możliwi, gdyby nie czynili zadość najtajniejszym pragnieniom narodu niemieckiego.

Dlatego Trzecia Rzesza, jako twór gwałtu i na gwałcie opierający swój byt, musi zginąć, by ludzkość mogła pracować w spokoju i dążyć do rozkwitu kultury i cywilizacji.

Nowy dowód pokojowości Hitlera

Okupacja wojskowa Słowacji

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Bratysławy: premier Tiso wystosował dziś w imieniu rządu słowackiego następujące wezwanie do ludności Słowacji:

Dla ochrony niepodległości i nietykalności naszego młodego Państwa Słowackiego przeciwko zagrożeniu ze strony Polski zawartego między Republiką Słowacką i Rzeszą niemiecką układu ochronnego i na zasadzie dodatkowych porozumień obu rządów, wojska niemieckie zostaną wprowadzone na słowackie terytorium państwowe, aby w razie potrzeby ramię przy ramieniu z naszą dzielną armią słowacką odeprzeć nieprzyjaciela od granic naszego państwa. Wzywamy ludność, aby powitała niemieckie wojska, jako przyjaciół i aby udzieliła im wszelkiej możliwej pomocy.

Rząd Polski odpiera i dementuje fałsze niemieckie

WARSZAWA. Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła w dniu wczorajszym następujący komunikat:

W dniu 28 bm. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko-słowackiego o ochronie" ogłosiło grożące niebezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką by odnosiła się do wojsk niemieckich jako do dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi w walce ze wspólnym wrogiem.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec narodu i państwa słowackiego, dla którego Naród Polski zachowuje żywą przyjaźń, to też ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzaniem go w błąd.

Rząd Polski w dniu dzisiejszym zaprotestował kategorycznie wobec posła słowackiego w Warszawie oraz za pośrednictwem swego charge d'affaires w Bratysławie przeciwko wspomnianej odezwie oraz wrogiej akcji, skierowanej przeciwko Polsce.

Wielkie oburzenie na Węgrzech

BUDAPESZT. Wkroczenie wojsk niemieckich do Słowacji wywarło na Węgrzech jak najgorsze wrażenie, tym bardziej, że społeczeństwo węgierskie wobec zapewnień ze strony niemieckiej łudziło się, że do tego nie dojdzie.

Co zeznają niemieccy dezerterzy

WIELUŃ. Dnia 28 sierpnia br. około godz. 4-tej rano na odcinku Starorzepice, pow. Wieluń, przeszedł granicę i oddał się naszym władzom szeregowiec trzeciej kompanii, 11 pułku piechoty, Hans Priebel. Zeznałon m. in. co następuje:

Stosunki na wsiach są bardzo złe, ludność odnosi się do wojska niechętnie i tylko obawa przed represjami sprawia, że ta niechęć jest ukrywana, ale przy pierwszej okazji, zwłaszcza przy jakiejś uroczystości, gdy napiją się trochę wódki, wychodzi na wierzch i jest powodem do awantury z żołnierzami.

Na Śląsku odczuwa się po wsiach duży brak żywności, co wywołuje również wielkie niezadowolenie wśród ludności. Ludność obawia się bardzo wojny i często łatwo wybuchają paniki.

Wojenne pogotowie Szwajcarii

BERN. Obie izby federalne zostały zwołane na środę na godzinę 17-tą. Porządek dzienny obrad będzie następujący: 1) pełnomocnictwa dla rady federalnej, 2) wybór naczelnego wodza. *Stanowisko to jest w Szwajcarii obieralne. Naczelny wódz armii szwajcarskiej jest obierany przez Zgromadzenie federalne (obie izby) i to wyłącznie w czasie wojny.*

BERN. We wtorek rano o godz. 5 ej szwajcarskie wojska ochrony pogranicza zaczęły zajmować swe stanowiska. Zmobilizowano od 80 do 100 tys. żołnierzy. Zawiadomienie o tej częściowej mobilizacji wywarło wielkie wrażenie w Szwajcarii. Wszędzie panuje zupełny spokój. Ludność zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Rząd wydał odezwę, w której podkreślono, iż Szwajcaria nie jest zagrożona żadnym bezpośrednim niebezpieczeństwem. Rada Federalna wypełni swe zobowiązania neutralności we wszelkich sytuacjach i wszelkimi środkami.

23 spekulantów w Berezie, reszta w więzieniu

WARSZAWA. W toku akcji zwalczania spekulacji żywnościowej i bilonowej, dotychczas zatrzymano i osadzono w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 24 osoby z czego w Warszawie 8 osób, w woj. warszawskim 1 osobę, w woj. pomorskim 4 osoby, w woj. łódzkim 3 osoby, w woj. wileńskim 3 osoby, w woj. wołyńskim 3 osoby, w woj. kieleckim i nowogródzkim po jednej osobie.

Panadto szereg osób skazanych zostało doraźnie na kary administracyjne.

Premier Składkowski opiekunem niepodległościowców

WARSZAWA. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 19 lipca 1939 r., zmieniającej przepisy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego — Pan Prezydent Rzeczy pospolitej powołał na opiekuna głównego nad uczestnikami walk o niepodległość generała dywizji dr Felicjana Sławoja Składkowskiego, który faktycznie opiekę taką dotychczas już sprawował.

Zadaniem opiekuna głównego jest roztaczanie wszechstronnej opieki moralnej i materialnej nad osobami określonymi w ustawie.

Wielka Brytania gotowa do walki

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

ne powinny być załatwione za pomocą środków pokojowych. Jednocześnie pierwszym warunkiem dla owocnej dyskusji jest **konieczność zmniejszenia istniejącego naprężenia.**

Rząd JK Mości wyraża nadzieję, iż słuszne załatwienie spraw spornych mogło by być osiągnięte w drodze swobodnych rokowań, co mogłoby ze swej strony doprowadzić do szerszych i dalszych perspektyw, mogło by się przyczynić do trwałych, korzystnych wyników dla Europy i całego świata.

W chwili obecnej sytuacja polega na tym, iż czekamy na odpowiedź Hitlera na nasze oświadczenie. Od istoty tej odpowiedzi zależy, czy będzie można w dalszym ciągu badać sytuację i pracować dla pokoju.

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY UKOŃCZONE

Chamberlain następnie mówił o obronnych przygotowaniach W. Brytanii.

Premier W. Brytanii dodał następnie wśród oklasków:

My tutaj nie zaczynamy od wypuszczania kartek na żywność. Siły lotnicze W. Brytanii znajdują się w stanie natychmiastowej gotowości. Obrona przeciwlotnicza jest dobrze zaopatrzona.

Obrona wybrzeży jest gotowa.

Mówiąc o marynarce Chamberlain oświadczył, iż była ona w stopniu daleko posuniętej gotowości, kiedy powstał obecny kryzys. Cała nasza flota wojenna jest gotowa na każde wezwanie. Dokonano znacznej liczby posunięć jednostek sił zbrojnych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Ruchy te stanowią część opracowanego planu, tak iż pewna liczba jednostek winna jak najszybciej znaleźć się na swoich bojowych stanowiskach przed wybuchem wojny.

Wszystko to — dodał premier — stanowi tylko ilustrację ogólnej gotowości, o czym izba i kraj już wiedzą. O Anglikach czasami mówiło się, iż powoli się decydują, ale po powzięciu decyzji nie zatrzymują się.

Sprawa pokoju i wojny jest ciągle jeszcze nie zdecydowaną. Ciągle mamy jednak nadzieję i pracujemy dla pokoju (oklaski). Nie odstąpimy ani na jotę od naszego postanowienia trzymania się linii, którą dla siebie wytknęliśmy.

Ponowne oklaski i owacje rozległy się, gdy Chamberlain powrócił na swoje miejsce.

Za konsula polskiego — dwóch niemieckich

WARSZAWA. Wobec aresztu domowego, zastosowanego w piątek, 25 bm. wobec konsula R. P. w Kwidzyniu i wkroczeniu policji do gmachu konsulatu, która dozorowała przez trzy dni konsula i jego personel w czasie pracy i spoczynku, a którego dopiero w dniu 29. 8. odstawiono autem policyjnym do konsulatu generalnego R. P. w Królewcu, konsulowie niemieccy ze Lwowa i Cieszyna zostaną odstawieni przez policję do ambasady niemieckiej w Warszawie.

PRZEGLĄD PRASY

Historyczna rola Polski w chwili obecnej

Unicestwienie Polski ma stworzyć Niemcom drogę do podboju całej Europy. Gdyby już Polski nie było, możnaby uderzyć kolejno na Węgry, Rumunię, Jugosławię Grecję!

Gdyby Polski nie było...

„Gazeta Polska“ pisze:

„Polska samobójstwa nie popełni, jej decyzja oporu jest niezłomna i gotowość do walki — pełna. Broniąc swojej wolności, bronić będzie przez to samo wolności innych, bo tak jej to z rachunku losowego wypadło. Dlatego też Polska dziś, bardziej niż kiedykolwiek, stała się ośrodkiem skupiającym dokoła siebie siły narodów, które umiłowały wolność i nie wypuszczą z dłoni oręża, gwarantującego im wolne życie. Hasło „za naszą wolność i waszą“ nie my wypisaliśmy na sztandarach. Wypisała je za nas historia“.

Naród Polski ma poczucie więzi historycznej i świadomość swej obecnej roli. Ta świadomość jest źródłem nie tylko słusznej dumy, lecz także źródłem jeszcze jednej siły.

Jakim jest dzisiaj polski chłop?

Znakomity pisarz Jan Wiktor pisze na łamach „IKC.“:

„Chłop dzisiejszy jest całkiem inny, niż chłop z 1914 r.; teraz to świadomy celu obywatel, gospodarz-kmieć broniący swego zagonu kłonicą zmienioną w karabin, gdyby ktoś chciał zrabować mu choć jedną skibę. Gdyby pan wszedł nawet do najnędzniejszych izb chłopskich, do suteryn i na poddasze w mieście, toby się przekonał, że każdy z nas to skała twarda, z której zbudowany naród“.

Ten „całkiem inny chłop“ to jedna z największych zdobyczy nowej Polski.

Benzyna na kartki

BERLIN. Od 1 września będą wprowadzone kartki na benzynę dla samochodów, należących do osób prywatnych. Kartki na benzynę dla samochodów ciężarowych będą wprowadzone z dniem 3 września. W ciągu ostatnich dni większość stacyj benzynowych była albo zamknięta, albo odmawiała dostarczania benzyny osobom, które nie mogły dowieść, na podstawie zaświadczeń oficjalnych, iż samochody ich były konieczne dla sprawowania zawodu. Kartki na benzynę, wydawane obecnie przez władze, upoważniają do zakupu 5 do 10 litr. dziennie.

Ludność Pomorza jest zwarta i gotowa

W WYPADKU WOJNY KAŻDY MĘŻCZYZNA BEZ WZGLĘDU NA WIEK I KAŻDA KOBIETA BĘDĄ ŻOŁNIERZAMI

E. Śmigły-Rydz



Niemieckie radiostacje, nadając audycje dla swoich biednych, uciśnionych, głodnych obywateli, poinformowały przed kilku dniami, że Polska chce zwycięstwo swoje w ewent. wojnie budować na entuzjazmie swych obywateli. Oczywiście, z całą „życzliwością“ trąby Goebbelsa grzmią i radzą Polsce nie liczyć na ten entuzjazm. Cóż to za nierozumny naród ci Polacy. Idą tysiącami właśnie z entuzjazmem do kopania rowów przeciwlotniczych, zgłaszają się na „żywe torpedy“, jako krwiodawcy do szpitali, oddają pieniądze na dozbrojenie Armii i w ogóle gotowi są do największych ofiar dla swej ojczyzny z swego życia i mienia.

Tego tak nie pojmie nigdy człowiek mały, którego wbrew jego woli i dążeniom życiowym przekonywuje się, że jest „nadczłowiekiem“, a niech spróbuje tłumaczyć ten cichy, mały człowiek, że chce tylko pracować, aby żyć; pragnie spokoju i w tym tylko spokoju korzystać z dobrodziejstw cywilizacji i kultury, będzie natychmiast zesłany do obozu koncentracyjnego lub pozbawiony cech człowieka. To są dobrodziejstwa łaskawie udzielone swemu narodowi przez władców dzisiejszych Niemiec, których nie obowiązują nakazy, regulujące życie wewnętrzne, ani współżycie międzynarodowe.

I dziś, kiedy cały świat oczekuje na

wybuch, — polski naród bez paniki, w absolutnym spokoju i z godnością oczekuje... I nic dziwnego, że dotychczas zajęci wszyscy-ciężką codzienną walką o byt zostali jakby obudzeni. Wyprostowały się pochylone od pracy postacie, zacisnęły się pięści, aby uderzyć i to mocno każdego, kto by się odważył ruszyć nasz polski zagon. Do obrony swego zgłosili się samorzutnie wszyscy bez wyjątku. Widoczne to było w niedzielę, dnia 27 bm. zwłaszcza. Od świtu już stanęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi obojga płci bez różnicy wieku i stanu, ramę przy ramieniu, aby kopać rowy przeciwlotnicze.

Wśród pięciu miast pomorskich: Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia i Włocławka na pierwsze miejsce, co do ilości pracujących, jak i wykonanej pracy wysunęła się Bydgoszcz.

W czasie inspekcji p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz złożył wyrazy uznania na ręce prezydenta miasta Bydgoszczy p. Barciszewskiego dla ludności miasta. W pozostałych miastach w pełnym biegu odbywają się roboty końcowe. Jak wielki entuzjazm i zapał panował przy tych robotach, trudno wprost opisać. Miało się wrażenie, że w parkach miejskich i ogrodach założono jakieś obozy pracy, w których dobrowolnie wszyscy od młodzieży poczynając do najstarszych mieszkańców miast, składają ofiarę pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Teraz, kiedy z różnych miast Pomorza napływają meldunki o zakończeniu prac przy kopaniu rowów przeciwlotniczych, czekamy i zalecamy trąbom p. Goebbelsa ogłosić tylko tak, jak to ludzie robią, jeżeli mają odwagę, ŻE NA POMORZU LUDNOŚĆ JEST ZWARTA I GOTOWA.

J. K.

Zahamowanie wywozu surowców z Anglii do Niemiec

Wprowadzenie w Anglii zakazu wywozu podstawowych surowców zniweczyło próby Berlina do skoncentrowania wielkich zapasów surowcowych, zakupionych ostatnio na rynku londyńskim. Zważywszy na fakt, że rynek londyński jest największym światowym rynkiem surowców, trzeba stwierdzić, że nawet tak późne zamknięcie tego źródła dostaw dla Niemiec będzie mocno odczute przez niemiecki przemysł zbrojeniowy.

W ubiegłym tygodniu Rzesza była największym odbiorcą kauczuku, bawełny, niklu, stali i węgla na rynkach angielskich. Według szacunku londyńskich kół giełdowych wprowadzony zakaz wywozu surowców uniemożliwi eksport około 3 tys. ton kauczuku i około 5 tys. ton miedzi, które już były gotowe do wysyłki do Niemiec. Wartość tych zatrzymanych ładunków wynosi około pół miliona funtów ang.

Statki węglowe w Południ. Walii otrzymały zarządzenie, by przestały ładować węgiel przeznaczony dla Niemiec. Zahamowanie angielskiego eksportu węglowego zamknie dla Niemiec największe źródło zakupu węgla, którego brak jest już zresztą obecnie odczuwany przez przemysł niemiecki.

W przeciągu ostatnich 8 miesięcy W. Brytania eksportowała do Niemiec 2.750 tys. ton węgla. Ilość ta jest o pół miliona ton większa w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Prawda o Niemcach w Polsce

Gospodarstwo, stowarzyszenia, własność rolna

Niemieckie organizacje społeczno-zawodowe w Polsce rozwijają się świetnie. Zarzut Goebbelsa, jakoby ruch zawodowy wśród mniejszości niemieckiej w Polsce był „prześladowany“, jest po prostu kłamstwem.

Spójrzmy na dziedziny życia społecznego i gospodarczego Niemców w Polsce.

Jak się przedstawiają ich organizacje zarobkowe, gospodarcze? Czy również ulegają „prześladowaniu“?

W r. 1938 były u nas niemieckie:

banki i instytucje finansowe: w Poznańskim — 3, na Pomorzu — 10, na G. Śląsku — 4;

spółki handlowe i przemysłowe: w Poznańskim — 21, na Pomorzu — 50, na G. Śląsku — 208.

A jak przedstawia się niemiecka spółdzielczość w Polsce?

Jest obecnie 886 spółdzielni niemieckich, a mianowicie:

kredytowych 91,
kredytowo-rolniczych 357,
handlowo-rolniczych 199,
mleczarskich 102,
roln. specjalnych 53,
różnych 64.

Cyfry te chyba nie dowodzą, byśmy bankowość niemiecką, niemieckie spółki handlowo-przemysłowe, niemieckie spółdzielnie „prześladowali“.

Ale może czynimy to w dziedzinie stanu posiadania niemieckiego, dotyczącego nieruchomości? To też aż nazbyt często spotykany zarzut. Rozdziera się szaty w Niemczech, że prowadzimy w stosunku do mniejszości niemieckiej politykę eksterminacyjną, że wywłaszczamy, wydziedziczamy, ograniczamy wciąż niemiecki stan posiadania.

I oto jakże charakterystyczne cyfry. W roku 1938 udzielono Niemcom w Polsce zezwolenia na nabycie nieruchomości:

na Pomorzu 198,
w Poznańskim 28,
Na G. Śląsku 54.

Czyż tak się „prześladuje“, gdy się udziela Niemcom pozwolenia na nabycie prawnie nowych 300 nieruchomości w ciągu jednego roku?

A może się „prześladuje“ ruch stowarzyszeniowy Niemców w Polsce? Może się im przeszkadza w łączeniu się w nowych stowarzyszeniach? — Wręcz przeciwnie... W r. 1938 zarejestrowane zostały liczne nowe stowarzyszenia niemieckie, że spośród ogromnej liczby wymienimy przykładowo:

„Beskidenverein“ w Pszczynie,

„Deutscher Unterstützungsverein St. Barbara“ w Katowicach,

„Verein der Handwerker u. Gewerbetreibenden“ w Katowicach,

„Deutscher Frauenverein“ w Lesznie,

„Deutscher Ortsschulverein“ w Cieszynie Zachodnim,

„Männergesangverein“ w Tychach,

itd. itd.

A przecież jest tajemnicą poliszynela, że większość niemieckich stowarzyszeń o niewinnych nazwaniach „Gesangvereinów“, „Schulvereinów“ czy o sportowych i innych celach, jest przykrywką dla roboty, nic ze śpiewem czy sportem nie mającej wspólnego, za to bardzo dużo z polityką...

Jedźmy dalej. Czy naprawdę stawiamy Niemców poza nawias życia społecznego, jeśli chodzi o udział w samorządzie terytorialnym?

Cyfry mówią co innego. Bo ilość radnych niemieckich wynosi w miastach: na Śląsku 136, na Pomorzu 25, w Poznańskim 39; w gromadach wiejskich na Śląsku 444, na Pomorzu 1.467, w Poznańskim 3.493.

Wreszcie: najmocniejsza kolubryna w kampanii antypolskiej — zarzut, że „prześladujemy“ Niemców, stosując przeciw nim niesprawiedliwie ustawę o reformie rolnej.

Jak się ta sprawa naprawdę przedstawia?

W tej chwili udział niemieckich gospodarstw rolnych wynosi procentowo: gospodarstwa małe: Poznańskie 22 proc., większe 30 proc., ponad 1.400 ha 24 proc., Pomorze gospodarstwa małe 16 proc., większe 26 proc. ponad 1.400 ha 79 proc., Górny Śląsk gospodarstwa małe 3 proc., większe 87 proc., ponad 1.400 ha 76 proc.

Jaka jest wymowa tych cyfr?

Oto w większych i wielkich gospodarstwach rolnych — zwłaszcza na Pomorzu i Śląsku — niemiecka własność skupia nadmierne ilości ziemi.

Jest to następstwo eksterminacyjnej polityki Niemiec przedwojennych w stosunku do Polaków, następstwo ery Bismarka i H. K. T., następstwo junkiersko-pruskich zabiegów, by na ziemiach polskich tworzyć olbrzymie latyfundia niemieckie.

Każda zaś reforma rolna, gdziekolwiek by była realizowana, przez swój układ i cel, zmierza do likwidacji właśnie wielkich gospodarstw. — Cóż więc dziwnego, że gdy na Pomorzu 79 proc. gospodarstw rolnych, liczących ponad 1.400 ha, a na Śląsku 76 proc. takich gospodarstw ma niemieckich właścicieli — to one właśnie podlegają reformie rolnej?

•

Pozostaje inny dział „prześladowań“: dziedzina oświaty i kultury, stan posiadania niemieckiej mniejszości w tej dziedzinie.

O nim w następnym artykule.

F. B.

O czum sie mówi:

Przedwczorajszy odczyt radiowy Mieczysława Lepeckiego, Dyrektora Biura Zadań Specjalnych Prezesa Rady Ministrów, przetłomaczony następnie i rozgłoszony w językach, angielskim, francuskim, włoskim i niemieckim, wywarł wszędzie olbrzymie wrażenie, i odparł wspaniale i bez reszty nieprzytomne ataki hitlerowskiej Greuelpropagandy.

„Polska nie prześladuje mniejszości niemieckiej, lecz nie może dawać przywilejów przestępcom z tego jedynie powodu, że ich językiem ojczystym jest język ojczysty kanclerza Hitlera“.

„Złodziej, paskarz czy huligan, pochodzenia niemieckiego, musi znaleźć się w więzieniu, choćby nie wiem ile razy mianowany był przez niemiecką Greuelpropagandę uciśnionym i terroryzowanym „członkiem mniejszości niemieckiej“. Wystarczy tu przypomnieć fakt, że kiedy morderca polskiego policjanta na Górnym Śląsu, członek Jungdeutsche Partei, Kaleta, został ujęty i aresztowany, prasa niemiecka pasowała go na bohatera narodogwego i ofiarę „polskiego terroru“. Dla zilustrowania prawdziwego bestialstwa u strony przeciwnej wystarczy fakt zwrócenia nam sprofanowanych zwłok żołnierza R. P. śp. Michała Różanowskiego, zastrzelonego przez gdańskich celników.“

„Nigdy członek żadnego cywilizowanego narodu nie splamił swego sumienia czynem podobnym. Nigdy podobna ohyda nie powstała w głowie Polaka“.

„Na długi okres czasu Rzesza hoduje w świecie nienawiść do siebie, która długo nie wygaśnie i którą trudno będzie zmyć. Przyjdzie chwila, gdy swe dzisiejsze decyzje naród niemiecki przeklnie“.

BOHDAN PAWŁOWICZ

„Monsieur, kamalion sil vous plait"

(Rozmowy morskie — II)

W Boulogne, ostatnim porcie Europy, do którego zawinął ms. „Chrobry", nadeszła paczka listów. Poza pocztą osobistą przesłano mi również kilka listów od radiosłuchaczy pomorskich. Większej przyjemności niktby nie mógł nawet wymyśleć.

A no płynie się znakomicie! Nie mogę się dość nachwalić ms. „Chrobrego". — Wszystko aż lśni od czystości, a wygoda i ułatwienie życia we wszystkich klasach są tak wielkie, że człek może rozpróżniaczyć się na amen...

Proszę się nie dziwić moim hymnom pochwalnym. Nie jestem na służbie Linii Gdynia—Ameryka i nie dla ich reklamy mówię to wszystko. Statki bowiem nasze są wspólnym dorobkiem całego narodu, a nie grupy kapitalistów takich czy innych, jak to się dzieje w innych krajach. Mamy więc i możemy z czego być dumni, a przecież, gdy odbywałem służbę inspektora okrętowego na statkach angielskich, francuskich, holenderskich i włoskich nie marzyłem wówczas nawet, że i my będziemy mieli nie gorsze liniowce pasażerskie od tych wielkich państw.

Zrozumiałem jest więc chyba, że rozpiera mię radość i bynajmniej nie fałszywa duma. Chciałbym zaś, abyście tam w kraju, drodzy państwo, również zdawali sobie sprawę z ogromnych dokonań na morzu. Mówię tedy co myślę.

Trzeba było zaś widzieć w Dakarze Francuzów i Murzynów jak powybałuszali oczy na nasz statek. A Dakar odwiedzają wielkie pasażerskie statki największych linii świata i taki jeden z drugim portowy bęcwał ma bardzo wielką skalę porównań, znacznie większą niż niejeden krajowego wyrobu publicysta, który jedzie za darmo w świat niby dla propagandy, a wydziwia i sam nie wie czego chce.

Dość, że i w Boulogne i w Dakarze zrobiliśmy wrażenie potężne. Pasażerowie i załogi innych statków stojących w porcie oblepili burty i wypatrywali oczy na piękny, szaro - stalowy kadłub ms. „Chrobrego".

— Brawo polonais, magnifique bateaux! — fałszywą francuszczyzną wykrzykiwał woźnica dorożki, którą wynająłem, by objechać kiedyś tak mi dobrze znany Dakar. Murzynisko było bardzo podniecone i cmokał z podziwu tak natarczywie, że zmylone szkapy, chude jak sama śmierć, przeszły w wyraźny galop.

Dakar typowo kolonialne miasteczko francuskie jest całkowicie zmotoryzowane. Jedynie dla etranżerów paru przedsiębiorczych murzynów utrzymuje wehikuły szumnie zwane fiakrami. Jedzie się takim czymś, podobnie jak warszawską „dryndą" człap, człap, człap, człap wcale przyjemnie i człowiek rad jest, że coś nie coś widzi, że jest przyjemny wiaterek i, że nie musi chodzić.

Bo upał jest jak sto diabłów! Słońce nie grzeje, nie piecze, a pali, jak żywy ogień! Płyty betonowe na chodnikach parzą przez podeszwy. Gdy nieprzyzwyczajony etranżer przejdzie parę kroków wszystko na nim mokre. Istna Sahara! Gorzej! Bo powietrze jest do tego wilgotne.

Spotkałem przy Perrier lassis z lodem w kawiarni dawnego swego znajomego z Bamakô w Senegalu Centralnym. Ucieszył mi się serdecznie. Wygląda źle, oczy ma podbite i cerę ziemistą.

— Jak się panu powodzi, mon brave monsieur Chevalier?

Monsieur Chevalier pokręcił głową.

— Pan wie, cher monsieur Palovier (tak zabawnie nazywają mnie francuscy przyjaciele: „monsieur Palowier". W Anglii jestem: „mister Paulsen"), że nigdy nie przesadzam, ale na starość chcę wrócić do Francji. Materialnie powodzi mi się nawet nie źle. Przed kupcami otworzyły się teraz w Afryce nowe perspektywy. Eksportujemy masami do Europy surowce i żywność żebyście mieli się czem tłuc, jak zrobicie wojnę... Ale! Ale słońce mię zabija i niszczy i tych upałów boję się bardziej niż wojny w Europie.

— Istotnie, — potwierdziłem — pięć lat temu, gdyśmy się ostatni raz widzieli, wyglądał pan lepiej, monsieur Chevalier.

— Lepiej! — krzyknął nerwowo, — wspaniale wyglądałem! Teraz ze mnie trup!... Słyszałem, że i Polska ma ochotę na kolonie. Po co wam się pchać w to diable słońce?

Uśmiechnąłem się i zapytałem.

— Ileż pan już lat siedzi w Senegalu, monsieur Chevalier.

— Trzydzieści sześć — odburknął. I zaraz zwyczajem wszystkich coloneaux zapalił się:

— Co tu za bogactwa, monsieur Chevalier, co tu za bogactwa! Kto ma głowę na karku może się dorobić! — Przecież trzydzieści sześć lat temu przywędrowałem tu jako chłopak na posyłki. A teraz....

— A teraz...

— No, coś nie coś się ma... — rzekł niedbale i ni stąd ni z owąd pożegnał się śpiesznie, otarł chustką spotniałą twarz i ciężko wsiadł do oczekującej nań 8 cylindrowej Hispano-suizy.

Znam już tych „coloneaux!" Choroba go męczy, Afryka go trawi — ale do Francji już na stałe nie wróci. — Po tygodniu spędzonym w starym kraju zabiłaby go tęsknota do Afryki prędzej jeszcze niż senegalskie słońce...

— „Mosie, mosie „kamalion", aszte!" zbudził mię z rozmyślań głos brzdąca murzyskiego. Mały, czarny jak smoła berbeć wysuwał na mnie swe nie mniej czarne ślepia, przewracał białkami i w straszliwej francuszczyźnie zachwalał kameleona — małą pomarszczoną jaszczurkę, która łaziła mu po ręku.

Obaj (murzynek i kameleon) stali na trotuarze w największym słońcu. Murzynek oczywiście boso i z odkrytą, skędzierzawioną głową. Tym słońce nie szkodzi!...

Wszystko jest więc względne w życiu. Względnym jest nawet sam Dakar — stolica olbrzymiej kolonii francuskiej „Afrique Oxidentale Fransaise"... gdyby nie blask przytłaczająco wspaniałego słońca, gdyby nie posmak egzotyzmu. Murzyni wielcy jak dęby, murzynki w bajecznie kolorowych sukniach i zawojach, palmy i pokraczne kaktusy — byłaby to prowincjonalna, francuska, parotysięczna dziura z dość pretensjonalnym pałacem gubernatorskim, z nową nieguštowną, straszliwie nowoczesną katedrą katolicką w niczem nie przypominającą zewnątrz Domu Bożego oraz z dzielnicy niby cywilizowanych murzynów.

Jeśli kto choć trochę wrażliwy jest na zapachy niech tam, na miłość Boską, nie chodzi, bo z miejsca „porażon będzie". — Ci obywatele republiki francuskiej. (Tak! Za zasługi w wielkiej wojnie pułków senegalskich murzyni dakarscy mają obywatelstwo francuskie) tak są potwornie brudni, że największy brudas w Polsce, jeszcze jest przy nich czysty.

To też Dakar jest ciekawy jedynie jako wrota do Afryki... Trzeba mieć dużo spostrzegawczości i umiejętności patrzenia — aby widzieć i rozumieć to co jest z Afryki, a co jest fałszowana czy rzeczywistą Europą.

— „Mosie, mosie, kamalion"! nudzi mię murzynek. Trzeba wracać do portu. Z oddali słychać niski bas ms. „Chrobrego". Czas odjazdu zbliża się.

Odezwa Związku Towarzystw Kupieckich

na Pomorzu

Związek Towarzystw Kupieckich z Centralą w Grudziądzu w ubiegły poniedziałek wydał odezwę do towarzystw związkowych treści następującej:

K O L E D Z Y!

Zbliża się chwila, w której będziemy musieli zdać egzamin z patriotyzmu i sprawności kupiectwa pomorskiego.

W chwili, kiedy Ojczyźnie naszej narzucona będzie wojna i kiedy gospodarkę pokojową zamienimy na gospodarkę wojenną — od sprawności warsztatu kupieckiego, zależeć będzie precyzyjna aprowizacja ludności będąca nieodzownym warunkiem spokojnej pracy wszystkich obywateli.

To też praca Związku oraz naszych Towarzystw Związkowych nie może nie tylko ani na chwilę być zatrzymana, lecz przeciwnie wymagać będzie podwójnego wysiłku.

Towarzystwa Związkowe muszą natychmiast nawiązać kontakt z Zarządami Miejskimi wzgl. Gminnymi oraz ze Starostwami, celem współdziałania w aprowizacji ludności swoich okręgów.

W tym celu należy natychmiast uruchomić koła branżowe, w branżach takich, jak:

żywnościowa — odzieżowa — opałowa i t. d., które będą organami opiniodawczymi w sprawach, obchodzących daną branżę.

Przewodniczący kół branżowych muszą pozostawać w stałym kontakcie z Zarządem Towarzystwa i występować wspólnie, mając na oku możliwie dużą sprawność aparatu handlowego.

We wszystkich wypadkach, wymagających interwencji Centrali, należy komunikować się z biurem Związku, które kontaktować będzie stale z kompetentnymi władzami.

Jak z tego wynika, zakres pracy Towarzystw będzie bardzo duży i wymagać będzie sprawnego kierownictwa. To też tam, gdzie wskutek powołania członków zarządów pod broń, trzeba zawczasu ustanowić ich zastępców, nie wykluczając pracy naszych pań.

Wszystkie zmiany należy komunikować Centrali i przesyłać jej sprawozdania z działalności Towarzystw na omawianym odcinku.

Związek zaleca odbywanie możliwie częstych zebrań Zarządów i kół branżowych a nawet plenarnych, gdyż w chwilach wytężonej pracy i napięcia nerwów, koleżeńska wymiana zdań i wzajemna porada — są po prostu bezcenne.

K O L E D Z Y!

Rząd zakazał jakiegokolwiek samowolnego podwyższania cen i przywiązuje dużą wagę do obywatelskiego w tym względzie stanowiska kupiectwa chrześcijańskiego.

Jak dotąd, kupiectwo pomorskie jest na posterunku i pełni swoje obowiązki po obywatelsku.

Związek oczekuje, że tak będzie zawsze i że nie znajdzie się nikt, ktoby wyłamał się spod tego obowiązku.

Kupiec mający codzienną styczność z szerokimi sferami społeczeństwa, winien na swym posterunku być jednocześnie współczynnikiem spokoju i równowagi społecznej oraz przeciwdziałać wszelkiej wrogiej dywersji, która napewno czynić będzie próby zakłócenia naszego życia gospodarczego.

Odpowiedzią naszą musi być: czujność, spokój i praca dla dobra wszystkich obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Niech żyje Polska! — Cześć Kupiectwu!

Niech żyje zwycięska Armia Polska!

(—) T. Marchlewski, prezes.

Wiceprezesi: (—) S. Cylkowski — Bydgoszcz; (—) A. Melerski — Toruń; (—) Cz. Nowacki Gdynia; (—) A. Ruchniewicz — Grudziądz.(—) A. Korzeniewski — sekretarz; (—) J. Radojewski, dyr.; (—) K. Piątkowski skarbnik.

Wycieczka dla kupców i rzemieślników na Targi Wołyńskie

Tegoroczne, dziesiąte już z kolei Targi Wołyńskie — urządzane od 15—25. IX. ze względu na swój „Jubileuszowy" charakter obejmą większą ilość wystawców. Zasięg oddziaływania Targów Wołyńskich w ciągu ostatnich lat zwiększył się w sposób imponujący i obejmuje obecnie całą Polskę. Oprócz przedstawicieli sfer przemysłowych, dla których Wołyń jest ciągle rynkiem zbytu, Targi Wołyńskie przyciągają liczne rzesze kupiectwa.

Na Targi Wołyńskie będzie zorganizowana specjalna wycieczka dla kupców i rzemieślników, która ułatwi dokładne i planowe zwiedzenie Targów, poznanie najciekawszych dla nich miejscowości na Wołyniu oraz zapewni dobrą i fachową obsługę informacyjną.

Nowe zarządzenia

Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu

Dyrekcja Kolei Państwowych w Toruniu z ważnością od 26 sierpnia rb. wprowadza na podstawie par. 11 pkt. 3b R P T dodatkowe terminy dostawy, wynoszące **dla przesyłek zwyczajnych dwa dni, dla przesyłek pośpiesznych jeden i dla przesyłek pośp. przyśpieszonych pół dnia.** Inne dodatkowe terminy dostawy już wprowadzone lub które będą wprowadzone dla pewnych stacyj odcinków, linii itp. obowiązują niezależnie od powyższych ogólnych dodatkowych terminów dostawy.

Poza tym Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu podaje do wiadomości zainteresowanych, że od dnia 26 sierpnia do 30 sierpnia br. włącznie wstrzymuje do stacyj portowych w Gdańsku załadunek przesyłek drewna.

Na odcinku Gdynia-Hel słaby ruch pasażerów

Ze względu na brak frekwencji podróżnych w ruchu dalekobieżnym na odcinku Gdynia—Hel, wstrzymuje się z natychmiastową ważnością bieg poc. Nr. 413, 414, 611, 612, 603, 604, 503 i 504 między Gdynią i Helem.

Za Dyrektora Kolei Państwowych
(—) Inż. Fleszar.

Niesłychany terror i szykany w Gdańsku

Z Wolnego Miasta do Tczewa zbiegło kilkadziesiąt prześladowanych Polaków

W ostatnich dniach z Gdańska do Tczewa zbiegło kilkadziesiąt Polaków, których terroryzowano i szykanowano na każdym kroku, przy czym dawano im niedwuznacznie do zrozumienia, że zaznajomić się mogą już wkrótce z murami tamtejszego więzienia. Polacy z Gdańska byli zdumieni na widok wolności i swobody, w jakiej żyje mniejszość niemiecka na polskim pograniczu, podczas, gdy rodacy nasi w Gdańsku walczyć muszą nieustannie o swe narodowe prawa i egzystencję, przy czym wszystkich tamtejszych bardziej aktywnych Polaków usiłuje się pozbyć przy pomocy terroru lub podstępu.

Ożywiona akcja dyplomatyczna w Brukseli

BRUKSELA. Według krążących pogłosek Belgia podjąć ma w najbliższych godzinach próbę pośredniczenia w obecnym kryzysie. Posiedzenie gabinetu belgijskiego trwało do późnych godzin nocnych, po czym premier i minister spraw zagranicznych Pierlot przyjął kolejno ambasadorów: Anglii i Francji, posłów Polski, Holandii i Węgier, oraz niemieckiego charge d'affaires. Narady trwały do wczesnych godzin porannych.

Nowy rząd japoński

TOKIO. Jak oczekują, nowy gabinet japoński zostanie jutro utworzony. W kołach zbliżonych do generała Nobuyki Abe przypuszczają, że nowy premier obejmie również tekę ministra spraw zagranicznych.

Agenci z Prus Wschodnich podpalają zagrody Niemców na Pomorzu

Onegdaj o godz. 22,10 wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Ewalda Janza, obywatela polskiego, narodowości niemieckiej, we wsi Janowo pow. tczewskiego, położonych tuż nad granicą wschodnio-pruską. — Spłonęły stodoła i maszyny rolnicze wart. 2500 zł. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że pożar został wzniecony przez 2-ch osobników, którzy przekradli się przez granicę z terenu Prus Wschodnich.

Oczywiście oszczercza propaganda niemiecka znowu będzie miała okazję do oskarżania Polski o maltretowanie Niemców w Polsce.

Zburzenie piekarni Polaka na przedmieściu gdańskim

Piekarnia Polaka Pettkego na przedmieściu gdańskim Sidlice, została zburzona przez bojówkę narodowo - socjalistyczną.

Wstępujcie w szeregi Polskiego Związku Zachodniego

Do dnia 31. października br.
rolnicy pomorscy otrzymają zamówione apteczki

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej zawiadamia, że z powodu najrozmaitszych przeszkód natury technicznej i organizacyjnej, ponadto zaś z powodu napływu zamówień na apteczki, przekraczających wielokrotnie przewidywaną ilość, nie można było wywiązać się z przyjętych zobowiązań.

Wobec powyższego przewidywany ostateczny termin (31. VIII. 39 r.) zaopatrzenia wszystkich zamawiających w apteczki, zostaje przesunięty do dnia 31. X. 1939 r. z tym, że przeważna część rolników wcześniej zamawiających, już apteczki otrzymała.

Dążąc do uchronienia rolników, którzy lojalnie dokonali zamówień, od kar administracyjnych za nieposiadanie skrzynek, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zwrócił się w dniu 11. VIII. 39 r. do Ministerstwa Opieki Społecznej z propozycją nie stosowania kar wobec rolników, którzy zamówienia w terminie dokonali — Związek otrzymał od Ministerstwa (na razie ustne) zapewnienie, że w czasie najkrótszym powiadomi wszystkie podległe organy administracyjne o ulgowym okresie, w którym kary stosowane nie będą.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Chełmnie** mieści się przy ulicy Marsz. Focha 25.

— **Za zniewagę narodu polskiego** przytrzymano Niemca Rudolfa Malica z Górnych Wymiarów.

— **Zaszczytne wyróżnienie.** P. Władysław Frąckowski właściciel cukierni i kawiarni w Chełmnie został ostatnio przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu mianowany przewodniczącym komisji egzaminacyjnej na Okręg Pomorski w dziale cukierniczym.

— **Egzamin mistrzowsko - fryzjerski.** — Przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Toruniu p. Brunon Polasik z Chełmna zdał egzamin mistrzowski w zawodzie fryzjerskim, damsko-męskim.

— **3000 osób kopie rowy przeciwlotnicze w Chełmnie.** Na odezwę, wydaną przez p. burm. Kleina, aby dla własnego bezpieczeństwa na wypadek wojny kopać rowy przeciwlotnicze ,przybyło 3000 osób z łopatami, kilofami i in narzędziami. Prace nad zapewnieniem bezpieczeństwa ludności rozpoczęli pp burmistrz Klein, wiceburm. Lamparczyk, członkowie magistratu, kupcy, dyrektorzy, profesorowie i nauczyciele szkół, urzędnicy i urzędniczki, studentki i studenci i wogóle wszyscy ci, co mogą ruszać rękami i nogami. Należy podkreślić, że w pracy nad kopaniem rowów ,brali udział nawet starcy w wieku ponad 70 lat. Zapał do pracy był wielki. Formalnie wyrywano sobie z rąk narzędzia pracy. Kopanie rowów w Chełmnie w wielu punktach ukończono już, w niewykończonych praca wre prawie bez przerwy.

— **Kradzież.** Bernard Litwin, szofer-mechanik z Rumii w pow. morskim zgłosił, że w czasie, gdy był samochodem w Chełmnie na ulicy Biskupiej, skradziono mu worek z różnymi sortami.

— **Samowolna podwyżka cen za mięso i przetwory mięsne.** Dowiadujemy się, że niektórzy rzeźnicy z Chełmna samowolnie podwyższają ceny za mięso i przetwory mięsne, co wyraźnie koliduje z urzędowymi cenami. To też ostrzegamy winnych, bo w konsekwencji mogą się narazić na poważne sankcje karne.

Działdowo

— **Złamał rękę, spadając z drzewa.** W rzece Wda pod Lidzbarkiem, kąpał się 17-letni chopiec Tadeusz Czarkowski Po wyjściu z wody, chłopiec wspiął się na drzewo i usiadł na jednej z gałęzi, która jednak nie wytrzymała ciężaru i złamała się. Chłopiec runął z wysokości kilku metrów na ziemię, doznając złamania lewej ręki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Działdowie.

— **Renegat — osadzony w Berezie Kartuskiej.** Jak już donosiliśmy ostatnio ujawniono, że kupiec Otton Radzanowski w Iławie (pow. działdowski) został przychwycony na skupywaniu bilonu. Podczas rewizji znaleziono u niego 2.100 zł w bilonie. Na zarządzenie władz, renegata osadzono w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Brodnica

— **Z więzienia do więzienia.** W Jabłonowie dokonano kradzieży mieszkaniowej u pp Duszyńskich. Łupem złodziejów padła garderoba, bielizna i różne drobniejsze przedmioty. Za dokonanie tej kradzieży odpowiadała Pelagia Witkowska, odsiadująca obecnie karę za inne przestępstwa w więzieniu płockim. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał złodziejkę na 8 miesięcy więzienia.

— **Chciał por:ćc mennicy!** Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik Zygmunt Nalikowski z Kruszyn za puszczenie w obieg fałszywej 5-złotówki srebrnej. Robotnik tłumaczył się nieświadomością. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał robotnika na karę grzywny 15 zł z zamianą na jeden dzień aresztu.

Świecie

— **Przedsiębiorcze niewiasty okradły niemiecką kasę.** W tych dniach dokonano włamania do kasy niemieckiego „Landbundu“, z którego skradziono około 330 złotych gotówki. Jak się okazało, sprawcami kradzieży były dwie kobiety: służąca dyr. „Landbundu“ i jej koleżanka eksbufetowa. Złodziejki pojechały do Bydgoszczy, gdzie za skradzione pieniądze nakupowały rozmaitych rzeczy. Policja ujęła złodziejki i odebrała im resztę gotówki i osadziła sprytne kobiety w areszcie.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem“, ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z środy na czwartek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza, z czwartku na piątek dr. Sikorski, ul. Solankowa, z piątku na sobotę dr. Wojciechowski, ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** — ul. Magazynowa w sierpniu nieczynna.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Dwie Joasie“
ŚWIT: „Dwa dni w raju“.
SŁOŃCE: „Zeznanie szpiega“.
STYLOWY: „Tajemnica żółtego miasta“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Osobiste.** W czasie nieobecności dyr. Szpitala Powiatowego dr. Zborowskiego, funkcję dyr. Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu pełni dr. Sawicz.

— **Biuro Pogotowia Społecznego — Wydział Przyg. Wojsk. Kobiet** mieści się przy ul. Król Jadwigi 28, narożnik ul. Prezydenta Narutowicza 62 (lokale świetlicowe P. T. O. K., OZN i Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ tuż obok Magistratu, tel. 198). Tutaj przyjmuje się wszelkie zgłoszenia organizacyj, jak i osób pojedyńczych, pragnących wziąć udział w pracach „Pogotowia Społecznego“.

— **Targi w majętności Wójtostwo** z powodu wygaśnięcia pryszczycy zostały wznowione, tak że handel nierogacizną odbywa się znów normalnie.

— **Odezwa do społeczeństwa miasta i powiatu inowrocławskiego.** Starostwo Powiatowe ustala od czasu do czasu obowiązujące w powiecie inowrocławskim ceny maksymalne artykułów pierwszej potrzeby. Ostatnie takie obwieszczenie ukazało się w Orędowniku Powiatowym nr. 35 z dnia 26. 8. 1939 roku.

Apeluję do społeczeństwa powiatu, by współdziałało z władzami w kierunku zapobiegania w niczym nieuzasadnionych próbach zwyżki cen, a niejednokrotnie nawet spekulacji.

Starosta Powiatowy
(—) Wilczek.

— **Ceny obowiązujące w Inowrocławiu** zgodnie z obwieszczeniem Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu z dnia 28 sierpnia 1939 r. w przedmiocie regulowania cen artykułów powszedniego użytku są następujące: 1 kg chleba z mąki żytniej przemiału 55 proc. — 28 gr., 1 kg chleba żytniego razowego przemiału 95 proc. — 24 gr., bułka wodna z mąki pszennej 65 proc. — wagi 60—65 gram. — 5 gr. Pieczywo wagi pół kg i więcej winno być oznaczone nazwą (rodzajem) mąki z której zostało wytworzone uwidocznione na kartkach z firmą i adresem wytwórni. Kartki te należy umieszczać na bochenkach chleba przed wstawieniem ciasta do pieca. Nalepianie kartek tych po wypieku jest wzbronione. Chleb winien być wypiekany w bochenkach pół, 1, 2 lub więcej lecz w pełnych kilogramach.

Zakazuje się używania do wypieku chleba, mąki nie odpowiadającej standartom giełd krajowych, a w szczególności gatunków niższych (ciemniejszych) aniżeli 55 proc. przemiału. Zakaz ten nie dotyczy mąki razowej, żytniej, przemiału 95 proc.

Jednocześnie upraszam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających względnie pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Poprzednie obwieszczenie Zarządu Miejskiego ustalające ceny powyższych przedmiotów powszedniego użytku traci moc obowiązującą.

Prezydent Miasta:
(—) Jankowski.

— **Już pięć i pół kilometra okopów przeciwlotniczych w Inowrocławiu.** Akcja kopania rowów przeciwlotniczych w Inowrocławiu przez obywatelstwo miasta postępuje raźno naprzód. Do tej chwili w Inowrocławiu wykopano pięć i pół kilometra rowów, które pomieścić mogą ponad 20.000 osób. Obecnie prowadzi się pracę nad umocnieniem i maskowaniem wykopanych już rowów.

— **Apel o składanie złotych obrączek i złota na „Złoty Fundusz Lotniczy“.** P. Komarnicka (ul. M. Piłsudskiego 45) złożyła dwie ślubne obrączki złote na „Złoty Fundusz Lotniczy“ i prosi wszystkie członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet o pójście jej śladem. Równocześnie za naszym pośrednictwem w tej samej sprawie kieruje apel do wszystkich członków Obwodu Miejskiego OZN przewodniczący Obwodu dr. Wacław Skonieczny.

— **Prezydium Obywatelskiego Pogotowia Narodowego** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 28 — narożnik Prezydenta Narutowicza nr 62 — lokale świetlicowe PTOK, OZN i Przedstawicielstwa „Gazety Pomorskiej“ (tuż obok Magistratu) telefon nr. 198.

— **Walka z paskarstwem na terenie miasta Inowrocławia.** Łącznie z zarządzeniami władz administracyjnych na terenie miasta Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego, władze przystąpiły do bardzo energicznego tępienia cen paskarskich i w związku z tym doprowadzono już do Komisariatu PP szereg właścicieli sklepów z artykułami pierwszej potrzeby.

Oby ta energiczna walka władz administracyjnych z paskarstwem ostudziła zapał chciwych grosza, nielicznych kupców do zaniechania swego niecnego procederu. Celem omówienia spraw w związku ze spekulacją i możliwą zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby zwołane zostało przez prezydenta miasta Inowrocławia specjalne zebranie — konferencja przy udziale przedstawicieli społeczeństwa i przedstawicieli prasy.

— **Komenda PW na miasto Inowrocław** komunikuje, że wszyscy junacy z cenzusem i bez cenzusu, którzy w bież. roku ukończyli obóz letni PW II stopnia — winni zgłosić się po odbiór świadectw ukończenia P. W. w Komendzie PW na miasto Inowrocław — Plac Klasztorny 1, w godz. od 9—13 i od 16—18-tej.

Straże pożarne posiadają 1114 domów społecznych

„Domy społeczne“ zwane także domami ludowymi, są w osiedlach ogniskami kultury i wychowania obywatelskiego. Ich rola i zadania są wielostronne i bardzo doniosłe. Prowadzą one nie tylko prace kulturalno-oświatowe, utrzymując biblioteki, świetlice, organizując przedstawienia, koncerty. odczyty ale również działalność o charakterze gospodarczym przez zakładanie różnego rodzaju sklepów i warsztatów spółdzielczych.

Akcja powstawania i rozwoju domow społecznych w Polsce datuje się już z okresu niewoli i rozwija się szybko, czego dowodem jest, iż gdy w latach 1910—1920 przyrost roczny obliczany był na 35 domów. to w 10-leciu 1920—1930 wynosi on 214 domów ludowych rocznie.

Według danych na dzień 1 czerwca 1937 r. działało w Polsce 5.370 domów społecznych. Domy te prowadzone są przez rożne organizacje. Straże pożarne zajmują wśród nich pierwsze miejsce. Okazuje się mianowicie, że największa procentowo ilość domów społecznych należy do straży pożarnych, które są właścicielami 1114 domów społecznych, co stanowi 20,7 proc. ogólnej liczby tego rodzaju placówek w Polsce.

Fakt niniejszy potwierdza wielką żywotność społeczną straży pożarnych w Polsce. Ich działalność nie ogranicza się do wykonywania podstawowych zadań służby strażackiej. Straże pożarne w pełni doceniają potrzebę wychowania obywatelskiego swych członków i pracę tę prowadzą w utrzymywanych przez siebie domach społecznych. Jednocześnie strażactwo wpływa na swe otoczenie, zyskując dla siebie popularność, a Państwu dając coraz to liczniejsze szeregi społecznie wyrobionych obywateli.

Straże pożarne i na tym odcinku życia dowodzą, jak wielka jest ich żywotność i różnoraki zakres działania.

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino „Bajka“.** — „Moi rodzice rozwodzą się“.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18 do 20 i w niedziele od godz. 11 do 12.

— **Wyruszamy z łopatami do pracy.** Mieszkańcy miasta Chełmży, bez względu na stan zbieramy się dziś w środę o godz. 8 na rynku z łopatami, rydlami, kilofami, siekierami itp., skąd nastąpi wymarsz na poszczególne punkty kopania rowów. Zabieramy się do tej pracy z wielkim zapałem, w przeświadczeniu, że przygotowując rowy przeciwlotnicze zapewniamy bezpieczeństwo samym sobie.

Celem przygotowania rowów wzywamy wszystkich mieszkańców miasta Chełmży, zdolnych i chętnych do pracy fizycznej a pragnących przyczynić się do obrony naszego miasta, aby stawili się do pracy.

— **Więcej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię.** Wobec wzmożonego ruchu kołowego, należy zachować ostrożność przy przechodzeniu przez jezdnię. Również i rodzice winni poświęcać więcej uwagi dzieciom. Ostatnie wypadki najechania w Chełmży zakończone coprawda nie zbyt groźnie, winny być wystarczającym ostrzeżeniem.

(rm)

W Inowrocławiu ukonstytuował się Ogólno-Obywatelski Komitet Pogotowia Narodowego

W obecności przedstawicieli obywatelstwa odbyło się w Inowrocławiu konstytucyjne zebranie Ogólno - Obywatelskiego Komitetu Pogotowia Narodowego.

Obrady zagaił przewodniczący Obwodu Miejskiego OZN p. dr. Skonieczny, po czym powołano na przewodniczącego zebrania prezydenta miasta p. Jankowskiego.

Obszerny referat o celach i zadaniach Komitetu wygłosił przewodniczący Obozu OZN dr. Skonieczny, a pilne sprawy bieżące naświetlił w szczegółowym przemówieniu prezydent miasta Jankowski. O pracy „Pogotowia Społecznego Kobiet“ mówiła p. dyr. Tokarska. Wreszcie uchwalono prezydium Komitetu, na którego czele stanął prezydent miasta p. Jankowski, a zastępstwo objął dr. Skonieczny. Sekretarzem jest p. Maria Zielonacka. Ponadto do prezydium wchodzą ks. kan. Kubski, oficer placu, i dyr. Tokarska. Komitet posiada trzy sekcje.

Sekcja Pogotowia Technicznego i Specjalnych Zadań kierowana będzie narazie przez dr. Skoniecznego, członkami są pp. inż. Hewelt, arch. Dźwikowski, bud. Zielonacki i bud. Kościelny oraz Józef Józefowski. W ramach tej sekcji pracują również przedpoborowi pod kierownictwem insp. szkolnego Majewskiego, asesora Chylewskiego, kier. Kusińskiego i Gaworeckiego. Na czele **Sekcji Propagandowo - Finansowej** stoi dyr. Ziętowski, a w skład **Podsekcji Propagandowej** wchodzą pp. Lisiecki, Malicki, Kubiak i Wikarski. Prezydium **Podsekcji Finansowej** tworzą pp. Roman Kaźmierczak, Stanisław Kawałkowski i Grubowski.

Pogotowie Społeczne Kobiet prowadzi dyr. Tokarska.

Na zakończenie obrad uchwalono również tekst odezwy, która zamieszczona będzie w prasie i rozplakatowana na mieście, po czym odśpiewano wspólnie „Rotę“.

Obywatele!

Stworzony w Inowrocławiu Ogólno-Obywatelski Komitet Pogotowia Narodowego zgromadzi w swoch szeregach wszystkich prawych Polaków naszego miasta, a cele i zadania stają przed nami szerokie i z dniem każdym pilniejsze.

Musimy zastąpić mężów, ojców i synów rodzinom powołanych pod broń rezerwistów, musimy wykonać prace obronne, nakazane przez komórki obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Ustąpić muszą na plan drugi wszelkie korzyści osobiste, ustąpić muszą osobiste kłopoty i smutki dnia codziennego. Na ustach wszystkich jest dzisiaj tylko jedno słowo: Polska.

Komitet przewidział i zorganizował wszystkie sekcje, dając możność pracy wszystkim obywatelom, gdzie według swoich zdolności i bez przeszkód dla normalnej pracy zawodowej, będą mogli choćby kilkadziesiąt minut dziennie oddać na usługi wspólnego dobra obywateli — dla Polski.

Komitet przyjmuje zapisy wszystkich obywateli w sekretariacie mieszczącym się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62 (narożnik Król. Jadwigi — naprzeciw Magistratu) I piętro, tel. 198.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Środa M. B. Pociesz. 30 sierpnia

Jutro Czwartek Rajmunda 31 sierpnia

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK:

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91. tel. 1467.

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. telefon 3204.

Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telefon 3300.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Subretka“.
KRISTAL: „Pepe le Moko“.
BAŁTYK: „Zdradziecka kula“.
KAPITOL: „Bolek i Lolek“.
APOLLO: „Niewidzialny wróg“.
MARYSIEŃKA: „Listy z pola bitwy“.

REPERTUAR TEATRU:

Środa: „Lekkomyślna siostra“ - godz. 20.
Czwartek: „Powrót mamy“ — godz. 20.
Piątek: Teatr nieczynny.

NOTATKI KRONIKARZA.

— **Ofiarujmy gazety dla żołnierzy!** Środowisko Harcerek w Bydgoszczy zawiadamia, że harcerki rozpoczęły zbierać po domach przeczytane gazety, czasopisma, ilustracje itp. Za pośrednictwem PBK gazety te (możliwie najświeższe!) dotrą do rąk żołnierzy.

— **Listy do Niemiec** wobec pewnych trudności komunikacyjnych — jak nas informują — mogą być doręczane adresatowi w Niemczech z pewnym opóźnieniem.

— **Nie będzie zabawy!** Prezydium Federacji PZOO postanowiło ze względu na powagę chwili nie urządzać zabawy, projektowanej na dzień 2 września br.

— **W K. K. O. m. Bydgoszczy złożyli na FON.:** p. dr. Lewiński Kazimierz, Cieszkowskiego 9 — 2 szt. — nom. zł 40 — 3 proc. Bonów Obrony Przeciwlotniczej, p. Weber Maria, Sienkiewicza13-7 — 1 kwit tymczasowy na zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., p. Bosiacki Leon, Młyńska 2 — 2 szt. nom. zł 40 — 3 proc. Bonów Obrony Przeciwlotniczej, p. Lewandowska Wanda, Unii Lubelskiej 5 — 1 szt. — nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotn., Związek Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów, Sekcja Teletechniczna — 1 szt. nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej, pp. Stock Paweł i Ludwika, Zygm. Augusta 28 — 1 szt. nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej, p. Hajek Feliks, Grunwaldzka 67 — 3 monety srebrne wagi 30 gr, p. Klimek Walenty, Jagiellońska 37-2 — 1 szt. — nom. zł. 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej. p. Lafert Mieczysław, Al. Mościckiego 3 — 1 szt. — nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej, p. Jasiński Stanisław, Brzozowa 61 — 1 szt. — nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej, p. Zieliński Antoni, Leszczyńskiego 30 — 1 szt. — nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej. p. Wiśniewski Jan, Gdańska 111 — 1 szt. — nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej, p. Batoga Jan, Pom. Zw. Emerytów — 1 szt. — nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej, p. Bruszyński Leon, Boczna 13 — 1 szt. — nom. zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę, 30 sierpnia, kapitalna komedia Perzyńskiego **„Lekkomyślna siostra“** w doskonałej obsadzie z pp.: Krzywicką, Sobotkowską, Wańską, Dębiczem, Gajdeckim. Malatyńskim i Szafrańskim.

W czwartek, 31 sierpnia, świetna komedia M. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej **„Powrót mamy“** z pp.: Krzywicką, Okońską, Wańską, Gajdeckim, Jacewiczem, Malatyńskim i Szafrańskim.

Przypominamy, że są to ostatnie dwa przedstawienia **najtańszego tygodnia.**

W piątek, 1 września, teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

W SOBOTĘ, 2 WRZEŚNIA OTWARCIE NOWEGO SEZONU.

Rano o godz. 10 odbędzie się Msza św. w kościele Klarysek.

Wieczorem inauguracyjna premiera znakomitej, głębokiej sztuki K. H. Rostworowskiego **„Przeprowadzka“.** W głównych rolach pp.: Korowicz Klara, Sobotkowska Joanna, Kowalczyk Mieczysław, Leszczyński Karol, Mierzejewski Bolesław, Rosłan Bolesław oraz pp. Bystrzyńska, Baryka, Drewicz, Gajdecki, Kuźmiński, Lochman.

Nad stroną reżyserską czuwa p. Kazimierz Korecki, nad dekoracyjną pp. Jadwiga Pszeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Nieustająca zbiórka ofiar i darów dla żołnierza

Otwieramy listę ofiar wszelkiego rodzaju

Na żołnierza — obrońcę zwrócone są oczy całego Narodu. Dla niego gorąco biją wszystkie polskie serca. Polski Biały Krzyż ma dać żołnierzowi żywy dowód pamięci społeczeństwa. Praca P.B.K. nabiera w chwili obecnej bardzo szerokiego zasięgu. Do pracy tej potrzebne są fundusze.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Gazety Pomorskiej“ oraz K.K.O. miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego, na konto P.B.K. — Koło Bydgoszcz.

Równocześnie apeluje Polski Biały Krzyż o składanie czasopism oraz gazet dla żołnierzy. Gazety uprasza się natychmiast po przeczytaniu składać do skrzynki P.B.K., ustawionej przed sekretariatem, lub oddawać w sekretariacie P.B.K. przy ul. Słowackiego 3. Zbiórkę gazet dla P.B.K. przeprowadzają również harcerki.

Do urządzenia gospód żołnierskich przyjmuje sekretariat P.B.K. przy ul. Słowackiego 3 (od godz. 10 do 14 krucyfiksy, godła państwowe (obrazy), meble, (stoły, ławki, krzesła, skrzynie), instrumenty muzyczne: (harmonie ręczne i ustne, gitary, mandoliny, skrzypce, gry: (szachy, domino, warcaby, Chińczyk, Podróż po Polsce itp.); sprzęt gospodarczy: (kotły do gotowania, kubki, wiadra, konwie, imbryki, maszyny do krojenia chleba, łyżeczki, kosze do chleba itd.); czasopisma oprawne, książki do czytania, książeczki do nabożeństwa, papierosy, papier listowy, pocztówki, ołówki, pióra, atrament.

Wszelkie dary uprasza się składać za pokwitowaniem, które wydaje sekretariat P. B. K.

Celem umożliwienia P. B. K. jak najprędszej organizacji pracy uprasza się o natychmiastowe składanie ofiar i darów.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy.

Lichwiarzy oddawajmy w ręce policji

Artykułów żywnościowych nam nie brak

Jakkolwiek w Bydgoszczy wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych nam nie brak, to jednak mogą znowu znaleźć się jednostki, które będą chciały spekulować, czy to ukrywając towar, czy też podwyższając ceny. Wszelkie podwyżki cen nie mają żadnego uzasadnienia. Życie gospodarcze bowiem w całym kraju mimo naprężonej sytuacji toczy się normalnie naprzód i niczego nam nie zabraknie.

Ponieważ jednak zawsze tu i tam znajdzie się nieobywatelska jednostka, która będzie chciała spekulować, należy o wypadkach lichwy natychmiast powiadomić policję. Władze wydały odpowiednie zarządzenia, które mają ukrócić wszelką tendencję do lichwiarstwa względnie ukrywania artykułów pierwszej potrzeby. Społeczeństwo winno samo na te objawy zwracać uwagę i pomagać władzom w ściganiu winnych.

Zwracajmy zatem uwagę we własnym interesie na działalność niepatriotycznych lub wrogich polskości jednostek. Nie wahajmy się takich jednostek oddawać w ręce władz, które napewno i na tym odcinku potrafie utrzymać ład i porządek.

Kupcy podróżujący kopią dziś rowy!

Kobiety! Zgłaszajcie się do Polskiego Białego Krzyża

Kto jeszcze nie spełnił swego obowiązku obywatelskiego przy kopaniu rowów, ten winien to natychmiast uczynić.

Kupcy podróżujący i przedstawiciele handlowi dziś w środę winni jaknajwcześniej z rana stawić się z łopatami na ulicy Leszczyńskiego (róg ul. Ks. Skorupki) do pracy przy kopaniu rowów przeciwlotniczych. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Polski Biały Krzyż wzywa kobiety do pracy! PBK stanął wobec bardzo ważnych zadań. Bydgoski PBK prowadzi obecnie pracę dla żołnierza na 40 placówkach. Do pracy w Polskim Białym Krzyżu trzeba w chwili dzisiejszej dużo rąk kobiecych. Kobieta polska stawała zawsze tam, gdzie wzywał ją nakaz serca i sumienia, to też Polski Biały Krzyż wierzy, że do pracy w świetlicach żołnierskich zgłosi ochotniczy udział cały zastęp kobiet. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 10—14 sekretariat Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, pokój 3-4.

Czy to ten sam Wolniewicz???

Wśród mianowanych przez Izbę Rzemieślniczą przewodniczących komisyj egzaminacyjnych na mistrzów figuruje także nazwisko mistrza rzeźnickiego Piotra Wolniewicza. Czy to ten sam Wolniewicz, który zaledwie przed tygodniem ukrywał słoninę dla celów spekulacji, za co skazany został stosunkowo łagodnie na karę 250 zł. grzywny? Był to jedyny w Bydgoszczy wypadek ukarania w obecnej ciężkiej dla wszystkich sytuacji za tego rodzaju niegodziwy występek.

Jeśli to ten sam pan, to chyba Izba Rzemieślnicza, była mylnie poinformowana lub w ogóle nie znała istoty rzeczy, w chwili wyboru przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla mistrzów rzeźnickich.

Mamy nadzieję, że Izba Rzemieślnicza sprawdzi tę sprawę i jeśli okaże się, że zaszczytnie wyróżniony został ten sam człowiek, który zachował się tak nie po obywatelsku, naprawi fatalną pomyłkę. W Bydgoszczy dość jest innych mistrzów rzeźnickich, szczerych patriotów, którzy fachowym wykształceniem wcale nie ustępują innym.

Trumnę obywatela-patrioty udekorowano Krzyżem Zasługi

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy pogrzeb zmarłego na posterunku pracy dla kraju 62-letniego Mieczysława Kaczmarka. Śp. Kaczmarek stanął do pracy przy kopaniu rowów przeciwlotniczych, aby spełnić swój obywatelski obowiązek, mimo, że od kilku lat cierpiał poważnie na serce. Padł na posterunku z łopatą w ręku.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Szulc w asyście licznego duchowieństwa.

Przed wyruszeniem konduktu z miejsca pracy, na którym zmarł śp. Kaczmarek, starosta Suski udekorował trumnę Srebrnym Krzyżem Zasługi, następnie prezydent miasta Barciszewski przemówił, wyrażając w imieniu p. wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza, miasta i swoim wyrazy współczucia dla rodziny zmarłego.

W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności.

Nowe rzemieślnicze komisje egzaminacyjne

Z ramienia Izby Rzemieślniczej odbyło się w Domu Rzemieślniczym w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. Godka zebranie rzemieślników, celem wręczenia nominacji na przewodniczących i członków komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich. Izbę Rzemieślniczą reprezentowali pp. mgr. Frankowski i prezes Szulc z Torunia.

Akt nominacji poprzedzony był przemówieniem przewodniczącego p. Godka i mgr. Frankowskiego, którzy przedstawili zebranym zadania komisji egzaminacyjnej, oraz regulaminy, obowiązujące przy przeprowadzaniu egzaminów.

Przewodniczącymi komisji egzaminacyjnych zostali z nominacji pp.: Felicjan Tarczyński (ślusarstwo), Piotr Wolniewicz (rzeźnictwo), Franciszek Jakubowski (piekarstwo), Edmund Kamiński (kowalstwo), Maksymilian Żewicki (fryzjerstwo), Józef Zawitaj (mosiężnictwo), Franciszek Grabowski (cholewkarstwo), Wojciech Błaszczyk (stolarstwo), Stanisław Krzymiński, Ignacy Kurdelski (krawiectwo), Maria Wystańska (kapelusznictwo), Jan Borucik (szewstwo), Piotr Grześkowiak (malarstwo), Otton Mueller (bednarstwo), Maksymilian Sitarek (tokarstwo), Józef Żawitaj (brązownictwo), A. Jankowski (krawiectwo damskie), Jan Gołębiewski (grawerstwo), Konstanty Krawczak (blacharstwo). Ponad 50 osób otrzymało poza tym nominacje na członków komisyj egzaminacyjnych.

Życzenia złożył przewodniczącym i członkom komisyj prezes p. Godek, który jednocześnie wezwał zebranych do zachowania spokoju w chwili obecnej i niepodwyższania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

BIURO MIEJSKIEGO KOMITETU OPIEKI NAD RODZINAMI REZERWISTÓW.
czynne od 31 bm. w godzinach od 11-13 i 16-18 w Domu Społecznym przy ul. Gdańskiej 20.

Msza św. w intencji teatru

W najbliższą sobotę nastąpi uroczysta inauguracja nowego sezonu Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego.

W związku z tym dyrekcja teatru zawiadamia, że w sobotę o godz. 10-tej rano odprawiona będzie Msza św. w kościele Klarysek, na wysłuchanie której zaprasza się uprzejmie sympatyków teatru.

Rodziny rezerwistów otoczone będą czułą opieką

Wczoraj na zebraniu przedstawicieli organizacyj społecznych, istniejących na terenie Bydgoszczy, utworzono **Miejski Komitet Opieki nad Rodzinami Rezerwistów.** W skład ścisłego komitetu wchodzą: pp. radca Mencel, ks. kan. Schulz, dyr. Palicki, prof. Góralczyk, mec. Smoczkiewicz.

Komitet powołał do życia 5 sekcyj, mianowicie: **odzieżową, żywnościową, zatrudnienia, sanitarną i porad prawnych.**

Biuro komitetu czynne będzie od dnia 31 bm. w Domu Społecznym w godzinach od 11—13 i 16—18.

Organizacje, zamierzające współpracować z komitetem zechcą przysłać swych przedstawicieli do Domu Społecznego w czwartek, 31 bm. o godz. 10,30 przed południem.

Pożar w browarze

W Browarze Bydgoskim wczoraj po południu przy smołowaniu beczek zapaliła się żywica. Przywołana straż pożarna w krótkim czasie opanowała pożar, który mógł był przybrać poważne rozmiary. Straty są niewielkie.

Gorsząca awantura

W mieszkaniu krawca Nowaka przy ul. Sienkiewicza 36, sublokator Lipiński wszczął gorszącą awanturę. Wspomniany Lipiński, znany policji jako zawodowy „koniczynkarz“, zalegał z czynszem i mimo wezwań, nie regulował czynszu, a w dodatku obecnie przyszedł pijany do domu, chociaż obowiązuje zakaz wyszynku i sprzedaży alkoholu. Między Lipińskim i Nowakiem w rezultacie doszło do bójki, przy czym Lipiński wpadł nieomal w furię.

O wypadku została zawiadomiona policja, która skuła Lipińskiego w kajdanki i karetką więzienną odwiozła do aresztu.

Próby niepokojenia ludności fałszywymi alarmami

W ciągu ostatnich dni ludność Tczewa została dwukrotnie zaalarmowana odgłosem syreny przeciwpożarowej. W obu wypadkach stwierdzono fałszywy alarm. Raz sprawcą tego był 70-cio letni Szwedowski z Tczewa, starzec, lekko upośledzony na umyśle, a drugiego rozbijacza automatów — nie wyśledzono.

Te fałszywe alarmy w okresie ogólnego naprężenia wydają się dziwnie podejrzane. Czy pewnym osobom nie zależało na wywołaniu w ten sposób paniki? Jak wiadomo, alarm przeciwpożarowy jest bardzo podobny do alarmu przeciwlotniczego, a stąd już łatwo można wysnuć odpowiednie wnioski.

W obu jednak wypadkach siewcy paniki zawiedli się srodze. Alarmami nikt się nie przejmował, za wyjątkiem Straży Pożarnej oraz... gromady dzieciaków biegnącej „galopem“ na miejsce domniemanego pożaru.

„Antyki" fotograficzne — zgłaszać na wystawę!

Polskie Towarzystwo Fotograficzne zwraca się do miłośników fotografii z prośbą o wypożyczenie im eksponatów na organizowaną w ramach XI Międzynarodowego Salonu Fotografii retrospektywną wystawę pod nazfą „Sto lat fotografii".

Mają to być stare aparaty do zdjęć i powiększeń, pomoce do zdjęć względnie reprodukcje tych przedmiotów, stare fotografie wykonane w niestosowanych dziś technikach, jak heliograwiury, dagerotypy, talbottypy, fotoheliominiatury i inne tym podobne. Dzieła literackie w języku polskim wydane w zeszłym wieku, wzmianki w pismach i książkach, dotyczące fotografii, ilustracje, karykatury z fotografią związane, przedmioty względnie ilustracje przedstawiające historię zastosowań fotografii.

Wystawa będzie trwała od 15. X. do 15. XI. 1939 r., po czym wypożyczone eksponaty zostaną zwrócone.

„Słuchajcie żołnierze!"

Roman Umiastowski wygłosi w środę, o godz. 19,30 pogadankę przez radio p. t. „Słuchajcie żołnierze".

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

NOTOWANIA GIEŁDOWE

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń. ul. Grudziądzka 15

kupujemy - płacimy:

za rzepak zimowy	zł 43—47
za rzepik zimowy	zł 42—45
za rzepak holenderski letni	zł 43—45
za siemię lniane „Bombay"	zł 44—45
za siemie lniane kresowe przy 90 proc. czyst.	zł 38—39
za gorczycę za 100 kg.	zł 30—32

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 14
za lniany	zł 24
za kokosowy	zł 18
za palmowy	zł 14
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, gwarantowanej zaw. 22 proc. białka strawn. ca 8,5 proc. tłuszczu za 100 kg.	zł 18.75

Hallo, tu Polskie Radio!

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, dnia 30 bm.

6,30 Audycje poranne. 8,15 „Biała Woda" — polskie uroczysko Tatr Wschodnich" — pogadanka. 8,25 Wiadomości turystyczne. 11,5 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 „Z zapomnianych naszych pieśni" — audycja w opracowaniu dr Włodzimierza Poźniaka (z Krakowa). 16,45 Życie wszechświata — odczyt, wygłosi prof. Jan Gadomski. 17,00 Muzyka do tańca z „Cafe Paradis". 18,00 Muzyka baletowa w wyk. Ork. Symfonicznej PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Słowo wstępne Stan. Głowackiego. 19,00 „Kto ojcu zjadł gruszkę"? — żart słuchowiskowy Józefa Czyścieckiego. 19,30 „Przy wieczerzy" (z Wilna). 20,10 Odczyt wojskowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21,40 Książka i wiedza: Książkę van Loona „Dzieje zdobycia mórz" — omówi dr Stanisław Sumiski. 22,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości w języku niemieckim i angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6,57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza". 13,00 „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 14,45 „Wielka przygoda" — powieść mówiona (cz. 6) Mioduszowska. 17,00 Franciszek Schubert — Trio B-dur na skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 17,20 Utwory na flet w wykonaniu F. Tomaszewskiego przy fortepianie Jadwiga Wojciechowska. 17,40 Pogadanka społeczna. 17,45 Przegląd rybny w oprac. Włodzimierza Kulmatyckiego. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Rozmowa z rolnikami — inż. A. Mikślewicz. 22,00 Koncert rozrywkowy.

Rozkład jazdy autobusów

ważny od 16 sierpnia 1939 r. na linii
WŁOCŁAWEK — NIESZAWA — CIECHOCINEK — TORUŃ

Autobusy odchodzą:

Z Włocławka do Torunia o godz. przez Nieszawę—Ciechocinek			7.30	10.00	15.30
Z Torunia do Włocławka			12.20	15.30	18.00
Z Ciechocinka do Torunia	8.40	11.15	14.00	16.45	18.00ś
Z Torunia do Ciechocinka	9.20ś	10.30	12.20	15.30	18.00
Z Włocławka—Ciechocinka	7.30	10.00	14.00ś	15.30	19.40
Z Ciechocinka—Włocławka	8.10	13.15	16.20	18.45	21.00ś
Z Torunia do Czerniewic			9.20ś	10.30	15.30
Z Czerniewic do Torunia			14.30	17.15	18.30ś

Uwaga: ś kursuje tylko w dni świąteczne.

Taryfa:	Nieszawa	Ciechocinek	Toruń	powrotny
Włocławek	1,80	2,20	3,—	5,50
Nieszawa		0,80	2,—	3,60
Ciechocinek			1,20	2,—

Postój Autobusów:
w Ciechocinku, ul. Żelazna vis a vis teatru dworca.
w Włocławku Dworzec Autobusowy, ul. Kościuszki 20.
w Toruniu Dworzec Autobusowy, ul. 3-go Maja.

Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD" Sp. z ogr. odp. Ciechocinek, Zdrojowa 22. Tel. 236. 3436

PRZETARG.

Dnia 1 września 1939 r. godz. 11 sprzedaję przy ul. Kozackiej 3 przetargiem przymusowym za gotówkę 2 konie. (14462

(—) **Duplicki,** komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Nr. V 60/39
na dzień 28 września 1939 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu (Wydział Zasobów) zaprasza do składania ofert na dostawę 50.000 m^3 tłucznia z kamienia polnego.

Dostawa winna odpowiadać obowiązującym warunkom technicznym, ogłoszonym w Dz. U. M. K. nr. 9 z 25 marca 1937 r. poz. 65.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo powiększenia lub zmniejszenia zamówionych ilości o 25 proc.

Oferty należy składać na przetarg w kopertach zalakowanych z podaniem Nr przetargu i rodzaju materiału do godziny 11 wyżej wyszczególnionego terminu do skrzynki, znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji lub przesłać pocztą.

Na kopertach nie należy umieszczać ani imienia i nazwiska ani adresu Firmy.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 1 marca 1940 roku.

W ofercie należy podać ceny stałe w złotych za m^3, 1 tonę f-co stacja załadowania linii normalnotorowej PKP. z terminem dostawy do 15 września 1940 roku.

Otwarcie ofert odbędzie się o godzinie 11 wyżej podanego terminu.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie Kasy na złożone wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanego materiału.

Oferty winny być złożone zgodnie z tymczasowymi przepisami szczegółowymi U. Z. Nr. Z 7 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. 1. 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, które można nabyć w Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w cenie 5 zł za 1 egzemplarz.

Bliższych informacji udziela oraz wydaje lub wysyła Wydział Zasobów, pokój 436 w Toruniu.

Za Naczelnika Służby (14461
(—) **Cetnerowski,** Kierownik Działu.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2,90	„
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„

Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Prenumerata „Gazety Gdańskiej"
przez pocztę — guldenów 2.32
w administracji 2.00

UWAGI

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny za dział gdański: Leon Żynda, Gdańsk, Sandgrube 40.
Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 28. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Przepisy budowlane na wypadek wojny

Ogłoszono urzędowo dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Dekret ustala następujące nowe brzmienie art. 20 ust. (2) tego rozporządzenia:

„Plany zabudowania powinny czynić zadość wymaganiom obronności Państwa, a w szczególności obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej i przewidywać przerwy pomiędzy osiedlami i skupieniami budynków, oraz taki sposób zabudowania i takie ukształtowanie ulic, placów i wolnych przestrzeni, które czyniłyby zadość potrzebom tej obronności".

Do art. 359 dodaje się ust. (3) w brzmieniu:

„W czasie wojny, w razie braku osób uprawnionych do technicznego kierowania robotami budowlanymi, władze mogą zezwolić na kierowanie poszczególnymi robotami osobom, nie posiadającym uprawnień do takiego kierowania, lecz mogącym wykazać się wykształceniem technicznym".

Do art. 360 dodaje się do ust. (2) w brzmieniu:

„W czasie wojny projekty (plany) robót budowlanych mogą sporządzać osoby, którym właściwe władze zezwolą na kierowanie robotami budowlanymi".

Ponadto dekret Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadza obowiązek urządzenia w budynkach, na podwórzach oraz na innych miejscach niezabudowanej przestrzeni działki schronów przeciwlotniczych, obowiązek udziału właścicieli działek w budowie pokryciu kosztów budowy wspólnych schronów przeciwlotniczych dla sąsiednich posiadłości.

Wzrost eksportu chemicznego

Mimo silnego wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego na artykuły chemiczne, wartość wywozu z Polski produktów chemicznych w I półroczu br. zwiększyła się w stosunku do I półrocza ub. r. o ok. 7 proc względnie o 1.708 tys. zł (do 26.277 tys. zł) Przedstawiając szczegółowe kształtowanie się eksportu chemicznego z Polski, tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. 34 z dn. 26. VIII br.) podkreśla, że do czołowych pozycyj eksportu chemicznego należą następujące artykuły: siarczan amonu — 4.445 tys. zł (wzrost w stosunku do I półrocza 1938 r. o 1.762 tys. zł), biel cynkowa 2.463 tys. zł (wzrost o 396 tys. zł), smoły — 2.420 tys. zł) (wzrost o 666 tys. zł), benzol surowy — 2.289 tys. zł (wzrost o 109 tys zł), superfosfaty — 2.179 tys. zł (wzrost o 712 tys. zł), sole potasowe — 1.984 tys. zł (spadek o 104 tys. zł), makuchy — 1.171 tys. zł (spadek o 1.249 tys. zł), karoid — 898 tys. zł (spadek o 145 tys. zł), benzol oczyszczony — 824 tys. zł (spadek o 1.193 tys. zł), soda — 694 tys. zł (wzrost o 236 tys. zł), kadm — 572 tys. zł (spadek o 613 tys. zł), kleje roślinne — 541 tys. zł (wzrost o 144 tys. zł); inne pozycje wywozu nie przekraczają wartościowo sumy 500 tys. zł za pierwsze półrocze.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych PKO

Dnia 28 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO. siódme publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesioro wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 31 lipca 1939 roku.

Premie po zł 500 — padły na nr nr: 624366, 627538, 676127, 678623, 682374 i 684942.

Premie po zł 250 padł na nr. nr.: 600832, 611316, 613833, 614237, 615055 618163, 624427, 635867, 640[illegible]73, 641022, 642632, 642955, 645741, 657285, 664328, 67[illegible]87, 675310, 676615, 677706, [illegible]157, 689583, 692656, 693710, 696303, 696401, 697953.

Premie po zł 100 padły na nr. nr.: 601023, 601714, 607672, 607847, 608836, 609922, 610583, 611381, 611967, 612115, 614108, 614200, 614936, 614996, 615695, 619852, 621334, 625122, 625815, 626104, 627070, 627308, 62[illegible]479, 627851, 628147, 630159, 630820, 633222, 634709, 636263, 637580, 638080, 638511, 638724, 639250, 639423, 639759, 640902, 641915, 642249, 645385 646404, 646678, 646764, 647968, 648232, 649166, 649296, 649576, 650038, 651607, 651726, 652504, 655042, 657571, 657890, 659900, 660086, 660273, 662007, 662959, 663918, 663981, 665458, 665665 [illegible]6497, 666595, 669546, 670029, 670030, 671117, 671811, 672384, 673628, 673824, 675325, 675820 676342, 676353, 676617, 677904, 678217, 679426, 679597, 687932, 6[illegible]032, 690041, 691802, 692341, 693730, 694090, 695105, 695949, 696201, 698417, 699137, 699175, 679895.

Ponadto padło 260 premii po zł 50.

Ogółem padło 390 premii na sumę zł [illegible].300.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł 100 nr. 665896, zł 50 — nr. nr.: 612495, 616929, 638630, 643767, 6492062, 657690, 660071, 691960, 693808, 698660.

Po raz drugi padły premie: zł 250 na nr. nr.: 600832, 613833, zł 100 — na nr. nr.: 639250, 645385, 649166, 671811, zł 50 na nr. nr.: 617013, 629442, 649563, 657077, 658302, 668673, 671619, 688088, 690884.

Ze sportu

NOWY REKORD ŚWIATA W CHODZIE.

W Rydze rozegrane zostały zawody w chodzie pomiędzy czołowymi zawodnikami Łotwy i Szwecji. Na zawodach tych Szwed Karlson ustanowił nowy rekord świata na 20 km. wynikiem 1:33:54,8 godzin. Dotychczasowy rekord świata na tym dystansie należał do Łotysza Dahlinsa.

Piłka nożna za granicą

PROTEKTORAT — JUGOSŁAWIA 7:3.

W Pradze, wobec 15.000 widzów, reprezentacja piłkarska Protektoratu pokonała Jugosławię 7:3 (3:1).

SŁOWACJA — NIEMCY

Narodowa drużyna piłkarska Słowacji, która niedawno pokonała lwowską Pogoń 4:0, odniosła nowy sukces. W Bratysławie pokonała ona silny zespół niemiecki, złożony z graczy wiedeńskich, w stosunku 2:0 U Słowaków wyróżnił się bramkarz Reimann. Z Niemców najlepszym był napastnik Binder.

LITWA — ESTONIA 1:0.

W Tallinie piłkarze Litwy odnieśli zwycięstwo nad Estonią 1:0.

SZWECJA ODWOŁAŁA MECZ Z NIEMCAMI

W niedzielę miał odbyć się w Sztokholmie międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja — Niemcy. W ostatniej chwili szwedzkie władze sportowe spotkanie to odwołały.

Z rozgrywek o puchar Davisa

AUSTRALIA — JUGOSŁAWIA 4:1.

W ostatnim dniu meczu tenisowego o puchar Davis'a, Australijczycy wygrali obie gry.

Bromwich (A) pokonał Mitica 6:1, 6:3, 6:2, a Quist (A) Kukulievica (J), który grał zamiast Punceca 6:2, 6:3, 6:4.

Praca Polskiego Radia dostosowana do wymagań chwili

„Dziennik Radiowy" nadawany jest 6 razy dziennie

Obecna sytuacja nakłada na Polskie Radio specjalne obowiązki, przede wszystkim w dziedzinie dostosowania programu do wymagań chwili bieżącej. Z tego względu programy Polskiego Radia ulegają często znacznym odchyleniom od tych, które są ogłaszane, a to ze względu na konieczność rozszerzenia obsługi informacyjnej, krajowej i zagranicznej.

Wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadają obecnie 6 razy dziennie audycje informacyjne w języku polskim, a mianowicie: *o godz. 7.00, 12,15, 16.00, 20,40, 22.00 i 23.00.* Niezależnie od tych stałych godzin nadawania Dzienników Radiowych, ważniejsze informacje podawane są w czasie trwania programu, w przerwach koncertów.

Poza rozszerzonym do 6-ciu emisyj dziennie „Dziennikiem Radiowym" — Polskie Radio powiększyło ilość audycyj informacyjnych w językach obcych.

Rozgłośnie: Warszawa I, Katowice, Poznań i Toruń nadają 3 razy dziennie *audycje informacyjne w języku niemieckim*, a mianowicie: *o godz. 6.45, 20.15 i 23.05.*

Bezpośrednio po audycjach w języku niemieckim — dziennik angielski — z wyjątkiem czwartków, tylko przez Warszawę I.

Warszawa I również nadaje codziennie *o godz. 22.50* audycje informacyjne w języku włoskim; oraz 3 razy w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki *o godz. 23.20* audycje w języku węgierskim, z wyjątkiem czwartków, bezpośrednio po audycjach w języku niemieckim — dziennik angielski.

Polskie stacje krótkofalowe obsługujące Europę, nadają codziennie *o godz. 19.40* dziennik w języku polskim, zaś *o godz. 20.40* również codziennie — dziennik w języku francuskim.

Stacje krótkofalowe obsługujące Amerykę nadają codziennie dziennik w języku portugalskim *o godz. 0.35*, w języku polskim *o godz. 0.45* i w języku angielskim *o godz. 2.00.*

Niezależnie od zwiększenia ilości audycyj informacyjnych dla kraju i zagranicy — inne działy programu Polskiego Radia, zarówno artystyczne jak i oświatowe, dostosowywane są codziennie do aktualnych potrzeb. Z tego względu Polskie Radio zwraca uwagę słuchaczy na ogłaszany codziennie przez speakera po „Dzienniku Porannym" program audycyj na dzień bieżący.

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

72

Jagna przyjmowała te podzięki obojętnie. — Tłomaczyła, że pomóc bliźniemu, osobliwie w chorowie, jest pierwszym chrześcijańskim obowiązkiem człowieka, za który nie można żądać ani zapłaty, ani wdzięczności.

— Nie mów tak Jagna, — protestowała hrabianka. Jeśli za dobre serce nie można zapłacić, to tylko dlatego, że człowiek nie ma na to materialnych środków. Chyba, zamyśliła się hrabianka, — że się zapłaci sercem za serce.

I nagle umilkła.

Szły tak pod rękę w ciężkim milczeniu.

Były sobie przyjaciółkami.

Hrabianka wiedziała o uczuciu Jagny do Gnacińskiego.

Któregoś dnia, będąc w jej pokoiku panieńskim zauważyła na poczesnym miejscu fotografię tego, który i jej sercem owładnął.

Domyśliła się wszystkiego swym wrażliwym, kobiecym miłosnym instynktem.

Odkrycie to przygnębiło hrabiankę. W pierwszej chwili postanowiła walczyć. Nie odda go nikomu. Będzie do niej należał. Ale wrodzona dobroć przemówiła: Więc zapłacisz złem za dobre?

Miłość nie zna względów, — rozgrzeszała się w swym sumieniu.

I tak całymi godzinami pozostawała w ciężkiej ze sobą rozterce.

Chmiłe smutku starał się rozproszyć zabawny mister Douglas ze swym aparatem filmowym, nakręcając po kilkadziesiąt razy wszystkich i wszystko, co mu w oko wpadło.

I piękne widoki i dojenie krów i ludzi, checze kaszubskie, a nadewszystko hrabiankę o każdej porze dnia, o każdej prawie godzinie. Był już po prostu natrętny, ale to robił przezabawnie i z wdziękiem, tedy hrabianka śmiała się z tego chudego syna drugiej półkuli i nawet odpłacała mu sympatią. Wzruszała ją troska mister Douglasa o jej zdrowie. Chodził za nią jak niańka, usuwając po drodze, po której stąpała, kamienie, ażeby tylko jego ubóstwiana nie doznała najmniejszego szwanku.

Doktór Klemann przyjeżdżał do Wdzydz codziennie samolotem.

Mister Douglas kazał kupić aparat w Gdańskim raz dlatego, ażeby doktór nie obtłukiwał sobie boków w samochodzie po wyrwach i wertepach kaszubskich, a przede wszystkim po to, ażeby jak najwygodniej przewieźć hrabiankę do Wejherowa.

W spokojnych dotychczas Wdzydzach zapanował niezwykły ruch. Rzekłbyś, że to jakiś udzielny książę spędza swe wywczasy w cichym leśnym ustroniu.

A może więcej niż książę? Tu zamieszkiwała chwilowo królewna dla której mister Douglas, gdyby tylko kazała, kupiłby niejednego księcia udzielnego wraz z całym jego dworem, świtą, martwym i żywym inwentarzem. Ten człowiek był tak już bogaty, że właściwie zatracił pojęcie co to jest pieniądz. Na co spojrzał, wszystko mogło do niego należeć.

Jedynie na hrabiankę ceny nie było. Musiał ją kupować swoim sercem.

Te zabiegi mister Douglasa łaskotały ambicję dumnej hrabianki. Widziała u nóg swych jednego z największych potentatów finansowych świata. Więc co raz łaskawszym okiem spoglądała na niego, a on miękł jak wosk, cały topniał w miłosnym afekcie.

Zdrowie hrabianki tak się polepszyło, że doktór Klemann uznał, iż można wracać do Wejherowa.

— No, to już ostatni dzień naszego tu pobytu! — rzekł doktór Klemann, wracajmy.

— Nie mówi się ostatni, tylko przedostatni! — upierał się mister Douglas. Tu tak miło i tak dobrze.

Zdanie mister Douglasa poparła hrabianka i to było decydujące, a zarazem — niestety — w skutkach tragiczne.

August Gnaciński szczęśliwie dojechał na tratwie do Świecia i tu rozstał się z flisakami. Żałował bardzo, że nie ma już swego Lorbasa. Podróż trwałaby znacznie krócej. Pocieszał się jednak, że z tym czworonożnym przyjacielem jeszcze się zobaczy w swoim życiu, że będą razem służyli w wojsku polskim.

Był dobrej myśli. Idąc po przez bory tucholskie, znajomymi już sobie drogami, raźno podśpiewywał ulubioną swoją piosenkę:

„O gdyby ty duszo wiedziała,
Że będziesz w germańskim ciele mieszkała".

W Borach nie potrzebował już zachowywać tych środków ostrożności, jak wszędzie indziej.

Był u siebie i u swoich.

Podróż stosunkowo krótko trwała. Przedostał się do Tucholi. Akurat był dzień targowy. Spotkał wielu okolicznych a znajomych gospodarzy, więc z powrotem zabrał się z jednym z nich powózką.

Radość wśród tucholskich partyzantów była ogromna, gdy ujrzeli swego wodza. Odrazu w szeregi wstąpił nowy duch.

A on, żeby jeszcze bardziej podnieść nastrój i gotowość bojową, niezwłocznie zarządził zbiórkę we wsi Rzebicza.

Na wieść, że wrócił Gnaciński, nawet ci, co opuścili szeregi, stawili się pod rozkazy kmicica Borów Tucholskich.

Ożyły znów Bory rozgwarem drużyny wojennej.

Spodziewano się powszechnie, że teraz Gnaciński poważy się na czyn bojowy o szerokiej skali strategicznej. Wszak wrócił po tylu tygodniach z objazdu Pomorza, naradzając się z głównymi przywódcami organizacji wojskowej Pomorza. Napewno ma już gotowy plan. Pytano, go na ten temat, ale on milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi).